

W WROCŁAWIU

BILANS DOROBKU NAUKI POLSKIEJ na ZIEMIACH ZACHODNICH

* WROCŁAW (PAP)

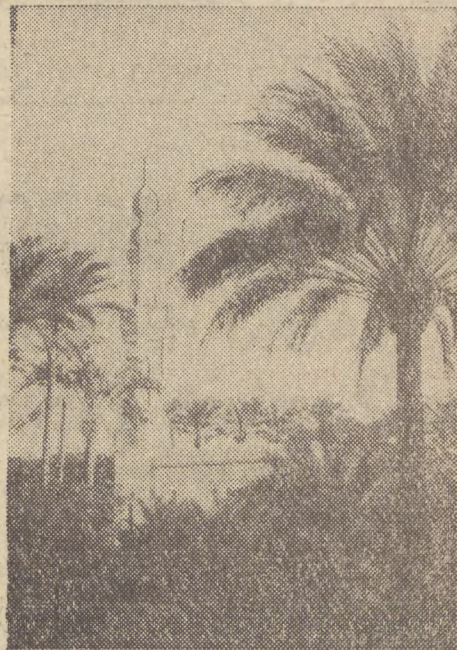
Wczoraj, tj. we wtorek 23 bm. z okazji obchodów 20-lecia nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych — w godzinach wieczornych odbyła się w Hali Ludowej we Wrocławiu uroczysta akademii z udziałem przedstawicieli władz, uczonych, młodzieży studenckiej i społeczeństwa Wrocławia.

Podczas akademii przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR łow. Zenon Kliszko. (Przemówienie tow. Z. Kliszki zamieszczamy na str. 3).

* WROCŁAW (PAP)

Polskie Ziemie Zachodnie i Północne przeżywa swój bujny rozwój. Około jedna trzecia produkcji przemysłowej i rolniczej pochodzi z tych terenów. W rozkwicie tych ziem poważny udział ma nauka — 80 placówek naukowo-badawczych, kilkadziesiąt ośrodków naukowo-technicznych przemysłu oraz ponad 650 katedr wyższych uczelni, które od 20 lat służą społeczeństwu i gospodarce Ziemi Zachodnich i Północnych. Ich dorobek podsumowuje ogólnopolska sesja naukowa, która rozpoczęła się we wtorek we Wrocławiu. W obradach sesji uczestniczy ponad 1,5 tys. przedstawicieli nauki z Ziemi Zachodnich. (Dokończenie na str. 2)

KAIR. — Jeden z licznych meczetów. (CAF)



E. OCHAB

udekorowany Orderem Wstęgi Nilu

G. A. NASSER

Orderem Odrodzenia Polski

Rozmowy i przyjęcia w KAIRZE

* KAIR (PAP)

Wczoraj, tj. we wtorek rozpoczęły się w Kairze oficjalne rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa PRL E. Ochabem a prezydentem ZRA G. A. Nasserem.

Jak już informowaliśmy w poniedziałek, tj. w pierwszym dniu wizyty E. Ochaba w ZRA w salach dawnego pałacu królewskiego Abdin odbyła się uroczystość wręczenia najwyższych odznaczeń państwowych. Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Nasser, wręczył przewodniczącemu Rady Państwa PRL, Edwardowi Ochabowi Order Wstęgi Nilu, zaś jego małżonce Order Kamal. Przewodniczący Rady Państwa PRL wręczył prezydentowi Gamal Abdel Nasserowi i jego małżonce Ordery (Dokończenie na str. 2)

„KOSMOS-96” na orbicie

* MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 23 listopada został wprowadzony w ZSRR na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi — „Kosmos 96”.

Na pokładzie mikrokszyca znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem, ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca 1963 r. Cała aparatura i wszystkie urządzenia, znajdujące się na pokładzie sztucznego satelity pracują normalnie.

W 40 ROCZNICĘ IV Konferencji KPP

24 listopada przypada 40. rocznica IV Konferencji Komunistycznej Partii Polski, która miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju partii i jej leninowskiej taktyki działania. IV Konferencja odegrała poważną rolę w umocnieniu wiary partii w masami. Historyk polskiego ruchu robotniczego, Józef Kowalski, oceniając IV Konferencję KPP pisze: „Przezwyciężenie tendencji lewacko-sekciarskich, nawiazanie do linii II Zjazdu KPRP, rozwinięcie platformy walki o zadania demokratyczne, o trwałą niepodległość w powiązaniu z walką o rząd robotniczo-chłopski i sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz właściwa ocena ówczesnej wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Polski, szersze ujęcie zagadnień sojuszu robotniczo-chłopskiego (konkretnie sprawy pozyskania średniaka — wszystko to stanowiło poważny wkład, jaki IV Konferencja KPP wniosła do ideologicznego rozwoju partii”.

Konferencja zwołana została w okresie ciężkiej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, w jakiej w 1925 roku znajdowała się Polska. Masy pracujące i poważna część drobnomieszczaństwa odczuwa

ły dotkliwie skutki kapitalistycznej gospodarki. Nad krajem zawisła groźba uzależnienia od monopolu. Uwidoczniło się dążenie rodzimej reakcji do narzucenia Polsce dyktatu ry faszystowskiej. Konferencja przeanalizowała sytuację w kraju i wypracowała odpowiednie wnioski polityczne, wytyczyła kierunek działania partii na przyszłość. (Dokończenie na str. 2)

PO ZGONIE PROFESORA

M. MICHAŁOWICZA

KONDOLENCIE

* WARSZAWA (PAP)

W związku ze zgonem prof. Mieczysława Michałowicza współzałożyciela i honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego — Komitet Centralny PZPR, jak również prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Cz. Wycech przesłali do Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego kondolencje z wyrazami żalu i głębokiego współczucia.



Dziś będzie początkowo pogodnie. W godzinach południowych stopniowy wzrost zachmurzenia. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków północno-zachodnich. Temperatura rano około minus 5 st., wzrastająca dniem do około zera, nocą odwilż i możliwość opadów śniegu.

W telegraficznym skrócie

* BERLIN (PAP)

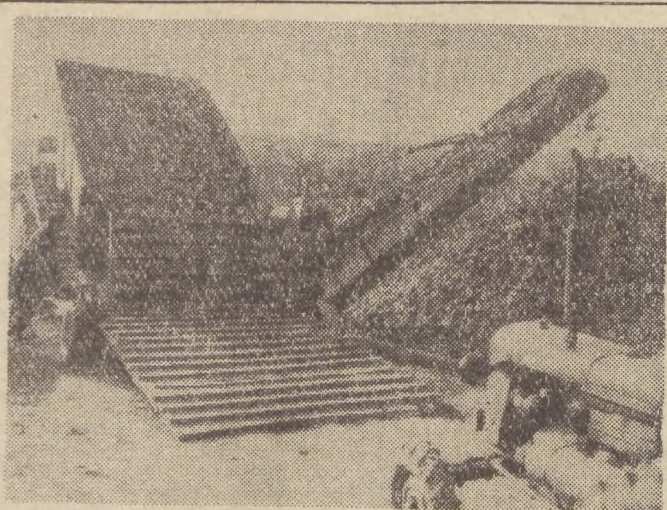
Do Kolumbii udała się delegacja parlamentarzystów NRD. Na czele delegacji stoi przewodniczący Izby Ludowej NRD — prof. dr Johannes Diekmann.

* NOWY JORK

Rada Bezpieczeństwa kontynuuje debatę nad sprawą kolonii portugalskich w Afryce. Ponieważ rezolucja, zgłoszona przez kraje afrykańskie i azjatyckie, nie mogłaby otrzymać wymaganych 7 głosów członków Rady, postanowiono, że odbędą się dodatkowe konsultacje.

* NOWY JORK

W pierwszym Komitecie Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozstrzygnięciu sprawy polityczne i problemy bezpieczeństwa, zakończyła się ogólna debata, dotycząca zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. W debacie wzięli udział przedstawiciele 40 krajów.



W cukrowni „Otmuchów” na Opolszczyźnie opracowano i wykonano urządzenie rozładownicze do buraków cukrowych z przyczep ciągnikowych. Przyczepę wciąga się na specjalny pomost. Przechylenie go powoduje zsuniecie się buraków na taśmociąg, którym można je przenosić na przemy lub do wagonów kolejowych. Urządzenie rozładunkowe około 6 ton buraków na godzinę, zastępując pracę 20 robotników. Koszt produkcji wyniósł 111 tys. zł. Niestety, przemysł cukrowniczy nie mógł znaleźć w kraju wykonawcy tych poszukiwanych urządzeń.

Na zdjęciu: tak wygląda urządzenie, wykonane w cukrowni „Otmuchów”. (CAF — Okoński)

KRAJE
SOCJALISTYCZNE
PODEJMUJĄ
WSPÓLNY SZTURM
KOSMOSU
czytaj str. 2

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Problemy tworzenia nowych miejsc pracy

(Inf. wł.)

TEMATEM wczorajszego posiedzenia egzekutywy KW, któremu przewodniczył sekretarz tow. STANISŁAW KUJDA były problemy zatrudnienia w przemyśle w przyszłej pięcioletce.

Według opracowanego bilansu siły roboczej w przyszłym pięcioletcu poza rolnictwem powinno znaleźć zatrudnienie około 52 tys. osób. Z uzgodnionych już projektów planów inwestycyjnych różnych resortów wynika, że w zasadzie nie będzie większych trudności z zatrudnieniem tej liczby nowych pracowników. W dalszym ciągu przeprowadza się rozmowy dotyczące lokalizacji nowych zakładów pracy w naszym województwie.

Egzekutywa poleciła uaktualnić opracowany bilans o dane wynikające z gotowych już planów na rok 1966 i projektu planu na rok 1967. Zalecono również ustalenie potrzeb zakładów w dziedzinie szkolenia fachowców.

W drugim punkcie obrad, egzekutywa wysłuchiwała informacji Komitetu Frontu Jedności Narodu o pracy nad zapewnieniem opieki nad dziećmi. (wł)

Do akcji pacyfikacyjnej tzw. „strefy D”, położonej 40 mil na północ od Sajgonu, Amerykanie wprowadzili ostatnio działającego kalibru 175 mm o wadze 31 ton. W celu forsowania licznych rzek i bagien działają te przewożone są przez specjalnie budowane mosty pontonowe, ponieważ istniejące mosty nie wytrzymałyby ciężaru tych kolosów.



Na zdjęciu: „Gruba Berta” na moście pontonowym podczas forsowania rzeki Song Be w Wietnamie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

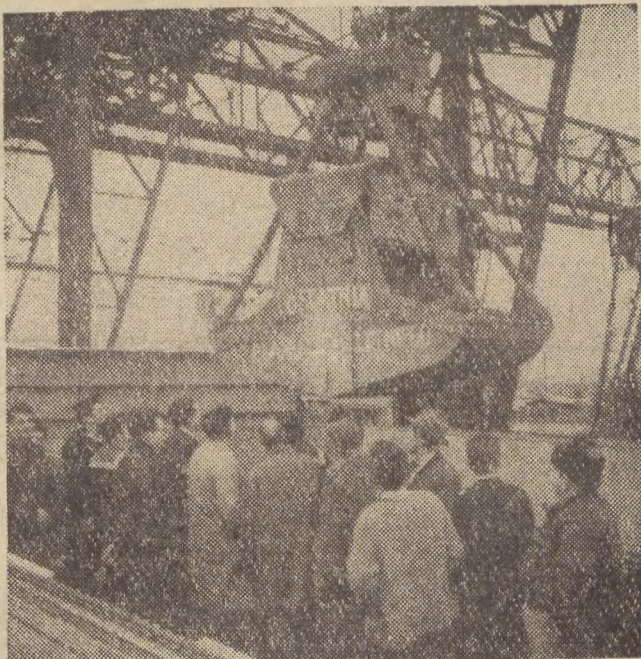
Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr

A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Środa, 24 listopada 1965 r. Nr 281 (4106)



Dokerzy gdańscy zameldowali o wykonaniu zadań przeładunkowych w bieżącej 5-letce. W tym okresie Gdańsk przeładował 27,270 tysięcy ton towarów. Ostatnia brakująca tona do wykonania planu została wyladowana ze statku PZM m/s „Chemik”, który przywiózł w swoich ładowniach 14 tysięcy ton rudy szwedzkiej z Lulea.

Na zdjęciu: wyładunek rudy z piętnastotysięcznika m/s „Chemik”. (CAF — Kosycarz)

Ta SFBS 3 powiaty już... a reszta?

* (Inf. wł.)

Ze szczególną uwagą śledzi my postępy w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół właśnie w tym miesiącu — listopadzie — tradycyjnie poświęconym w naszym województwie idei zbiórki na budowę szkół Tysiąclecia.

Według meldunków powiatów, do dnia 15 listopada zgromadziliśmy w województwie na kontach SFBS łącznie 19,4 mln złotych i tym samym roczne założenia zbiórki wykonaliśmy w 88 procentach.

Jak wiadomo, pełny sukces mają już zapewniony miasta Słupsk i Koszalin, oraz powiat

bytowski. Ale niewiele, bo tylko 2—4 procent rocznych założeń brakuje do takich samych wyników kilku dalszych powiatów. Mamy tu na myśli powiat miasteczki, sławieński, słupski. Należy sądzić, że ambicja tych powiatów będzie zameldowanie o pełnym wykonaniu planów już w tym miesiącu. Mają wszelkie dane ku temu.

Wszystkie pozostałe powiaty mają szansę wykonać założenia do końca roku. Pod warunkiem, że zbiórka będzie przebiegała rytmicznie, że uwa ga aktywno zostanie skierowana na sytuację na wsi. Walcz np. powinien jeszcze zebrać

150 tys. zł, zasobny obszarem i ludnością powiat szczecinecki (łącznie z 25-tysięcznym miastem Szczecinkiem) 359 tys. zł, powiat Kołobrzeg — 200 tysięcy złotych. Nie są to więc cele przekraczające możliwości.

Najwięcej zaniedbań ma do odrobienia powiat świdwiński, gdzie dotychczas zebrano za ledwie 75 proc. sum zadeklarowanych na ten rok. Zie by się stało, gdyby ten powiat był niechlubnym wyjątkiem. lub gdyby zaciążył ujemnie na wynikach zbiórki w całym województwie. (tk)

Dziś otwarcie targów w Koszalinie

Jak już informowaliśmy, dzisiaj, tj. 24 bm. o godz. 10 otwarte zostaną w ZSZ przy ul. A. Lampego 30 w Koszalinie dwudniowe targi towarowe, zorganizowane przez Powszechną Agencję Handlową przy współudziale kilku hurtowni wojewódzkich.

Głównymi wystawcami będą: Woj. Przeds. Tekstylno-Odzieżowe, Arged, Eldom, Woj. Przeds. Hadlu Obuwem i „Centrogal”. Hurtownie te zaofiarują na targach przede wszystkim artykuły na sezon zimowy, a więc najbardziej obecnie poszukiwane. Dla przedstawicieli handlu detalicznego jest to okazja uzupełnienia zaopatrzenia sklepów. M. in. będą mogli nabyć odzież młodzieżową (dla dziewcząt i chłopców) z laminatów

ciepła bielizna męska, koszulki flanelowe. Ponadto handlowcy z sąsiednich województw zaoferują na targach te artykuły, które posiadają w nadmiarze, a być może u nas są one poszukiwane.

Organizatorzy targów liczą, że imprezę tę odwiedzi wielu handlowców z całego województwa. Targi czynne będą w dniach 24 i 25 bm. w godzinach od 10 do 15. (p)

nie Południowym. (O sytuacji w Wietnamie piszemy na str. 4). (CAF-Photofax)

Ogólnopolska sesja naukowa we Wrocławiu

BILANS DOROBKU NAUKI POLSKIEJ na Ziemiach Zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

Na sesję przybyli: Adam Rapacki, Witold Jarosiński, Zenon Nowak, Henryk Golański i Andrzej Werblan.

Uroczystą sesję plenarną za inauguracyjnego przemówienie prof. St. Kulczyńskiego. Głównie referaty wygłosili prof. prof. Zdzisław Kaczmarski i Władysław Markiewicz z Poznania, Edward Marczewski z Wrocławia i Dionizy Smoleński z Warszawy.

W referatach zwrócono uwagę, że przed II wojną światową Ziemia Zachodnia była słabo uprzemysłowiona. Nasz start po wojnie pogarszał się jeszcze ogromne zniszczenia — prawie 85 proc. fabryk leżało w gruzach. Wiele miast, jak Wrocław i Gdańsk, było niemal kompletnie zniszczo-

nych. Podobne straty notowano w rolnictwie. Dziś zmienia się ta całkowicie struktura przemysłu. Powstały i rozwinięły się nowe gałęzie przemysłu. Z 7 województw tych ziem pochodzi ok. 50 proc. polskiej produkcji koksu, 100 proc. rud miedzi, 75 proc. wagonów kolejowych, ponadto połowa wszystkich odbiorników radio i telewizyjnych jak również ok. 40 proc. krajowej produkcji pszenicy i prawie tyle samo buraków cukrowych.

Rozwinięto wiele nowych dziedzin nauki, niektóre z nich — jak rybactwo, ekonomika i organizacja przemysłu spożywczego, budownictwo okrętowe — są wyłączną specjalnością uczelni tych ziem. Światową pozycję zdobyły osiągnięcia uczonych w zakresie matematyki, fizyki teoretycznej, chemii fizycznej, kardiologii, chirurgii, górnictwa.

Po okresie odbudowy uczelni stanęły w czołowej realizacji nowych programów gospodarczych. Naukowcy Wrocławskiej Politechniki rozwijali dziesiątki problemów przy budowie jednego w Polsce Dolnośląskiego Okręgu Miedziowego i największego w kraju kombinatu paliwowo-energetycznego „Turów” w opanowywaniu produkcji wielkich turbogeneratorów, maszyn matematycznych, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych itp. Politechnika Gliwicka zwała się za potrzebami Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Politechnika Gdańska ma poważny udział w zajęciu przez Polskę jedno z czołowych miejsc na świecie w budowie statków, szczególnie rybackich. Naukowcy Politechniki Szczecińskiej położyli duże zasługi dla rozwoju polskiej chemii.

Ogromną rolę w kształtowaniu się życia politycznego na Ziemiach Zachodnich i Północnych odegrały nauki społeczne. Jednym z głównych zadań naukowców jest demaskowanie i prostowanie fałszywych i kłamstw dotyczących naszych ziem w pracach faszystowskich i nacjonalistycznych „uczonych”. Zadanie to stało się szczególnie aktualne, z chwilą odrodzenia się w NRF nacjonalizmu, militarizmu i rewizjonizmu. Uczni polscy za dali kłam wielu „teoriom” stworzonym przez nacjonalistycznych historyków niemieckich. Wykazali polskości Śląska i innych Ziemi Zachodnich i Północnych oraz ich organiczność, nieprzerwaną przez wszystkie stulecia związek z resztą kraju.

Po zakończeniu sesji plenarnej uczestnicy obrad przystąpili do dyskusji w 6 sekcjach specjalistycznych.

Nowy projekt rezolucji radzieckiej w ONZ

★ NOWY JORK (PAP)

Delegacja ZSRR złożyła w Zgromadzeniu Ogólnym NZ projekt rezolucji dotyczącej niedopuszczalności ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, jak również obrony ich niezawisłości i suwerenności. Dyskusja nad projektem rezolucji odbędzie się wkrótce, w pierwszej komisji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

14 grudnia drugi proces oświęcimski

★ BONN (PAP)

Przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się w dniu 14 grudnia br. następny proces hitlerowskich oprawców z oświęcimskiego obozu śmierci.

Przed sądem staną trzej esesmani, Neubert, Erber i Burger.

Uratowali tonącego chłopca

• (Inf. wł.)

Na jeziorze w Bukowcu, powiat Świdwin, wydarzył się dramatyczny, lecz na szczęście nie śmiertelny w skutkach wypadek. 10-letni chłopiec ze wsi Buczyńsko usiłował „sprawdzić” twardość powłoki lodowej na jeziorze. Za pomostem przystąpił kajakowej łódz zając się i chłopiec zaczął tonąć. Wypadek ten zauważył MACIEJ KACURA z Kościana, woj. poznańskiego, przebywający w Bukowcu na kursie szkoleniowym kierowników sklepów w tamtejszym ośrodku „Społem”. M. Kacura natychmiast rozebrał się, aby wskoczyć do wody za tonącym chłopcem. W ostatniej chwili zauważył obok przystani długi boks, który przetrząsnął chłopca. W ratowaniu tonącego pomagał także kierownik sklepu PSS z Mogilna — JERZY SKRZYPCZAK. Tylko dzięki ich energicznej akcji chłopiec został uratowany. (st)

Sport ★ Sport

• W REWANŻOWYM meczu hokejowym o Puchar Europy — mistrz Polski — GKS Katowice ponownie zremisował z drużyną mistrza Czechosłowacji — ZKL Brno 3:3.

• OCZEKIWANE z dużym zainteresowaniem spotkanie pięcioro zawodowych wagi ciężkiej — Claya i Pattersona — zakończyło się zwycięstwem Claya w 12 rundzie przez TKO. Clay spotka się w walce o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej z Terrelem.

• PRZEBYWAJĄCA na tournée w Brazylii reprezentacja piłkarska Węgier przegrała w Sao Paulo z reprezentacją tego miasta 3:5.

• REPREZENTACJA piłkarska Demokratycznej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozegrała na neutralnym boisku w stolicy Kambodży — Phnom Penh — pierwsze eliminacyjne spotkanie z piłkarskimi mistrzostw świata w Anglii z drużyną Australii. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Koreańczyków 6:1. Spotkanie rewanżowe odbędzie się jutro w tym samym mieście.

Kraje socjalistyczne podejmują WSPÓLNY SZTURM KOSMOSU

★ MOSKWA (PAP)

W DNIACH od 15 do 20 listopada 1965 r. odbyła się w Moskwie narada przedstawicieli Bulgarii, CSRR, Ku by, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR poświęcona problemowi współpracy w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych.

Rozpatrzono problemy ułożenia programu wspólnych badań w dziedzinie fizyki kosmicznej, meteorologii kosmicznej, organizacji systemu dalekosiężnej łączności i telewizji oraz medycyny i biologii kosmicznej przy wykorzystaniu sztucznych satelitów Ziemi, rakiet geofizycznych i me-

eteorologicznych itd. Rozpatrywano także możliwości wspólnego konstruowania i wystrzeliwania satelitów oraz możliwości wspólnego opracowywania przyrządów i wyposażenia dla badań kosmicznych.

Uczestnicy narady oświadczyli, że zespolenie wysiłków uczonych krajów socjalistycz-

nych dla prowadzenia wspólnych prac w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej i wykorzystania satelitów dla meteorologii, zorganizowania dalekosiężnej łączności radiowej, dla telewizji i innych potrzeb praktycznych pozwoli na pełniejsze wykorzystanie walorów tkwiących w systemie społecznym krajów socjalistycznych dla przyspieszenia postępu naukowo-technicznego i rozwoju kultury w krajach wspólnoty socjalistycznej.

ALGIER (PAP)

TYGODNIK tunezyjski „Jeune Afrique” zamieścił informację, że Zambija, Nigeria, Kenia, Tanzania i ZRA utworzyły strategiczny komitet wojskowy, który ma powziąć decyzję w sprawie kontyngentów wojskowych, które dokonałyby interwencji zbrojnej w Rodezji. Według informacji tego tygodnika sześć państw afrykańskich zwróciło się do rządów Zambii i Malawi, aby oddały swoje terytoria do dyspozycji wspólnych sił zbrojnych.

• LONDYN (PAP)

Członkowie gabinetu brytyjskiego zebrał się pod przewod-

W. BRYTANIA NIE PRZEWIDUJE

NOWYCH SANKCJI WOBEC REŻIMU SMITHA

Zbrojna interwencja? w RODEZJI

nictwem premiera Wilsona, ażeby w dalszym ciągu omawiać sprawę sankcji ekonomicznych przeciwko Rodezji. Było to posiedzenie tzw. „grupy rodezyjskiej”, która zbiera się codziennie. Żadnych nowych kroków nie rozpatrywano i nie są one przewidywane

na najbliższą przyszłość. Koła oficjalne podkreślają, że sankcje mają na celu tylko obalenie reżimu Smitha, gdyż W. Brytania bynajmniej nie zamierza wyrządzać szkody go spodarce Rodezji. Wspomniano, że sankcje mają na celu dotychczasowe sankcje mają na celu zniechęcić tylko moralne i sytuacja może się zmienić dopiero z biegiem czasu.

• LONDYN (PAP)

W drugim pod względem wielkości mieście Rodezji, Bulawayo — jak już donosiliśmy — przystąpiło do strajku kilka tysięcy robotników afrykańskich. 2.000 strajkujących zorganizowało demonstrację w dzielnicy Mpopoma i dopiero po dłuższym czasie udało się policjantom rozprężyć pochód. Demonstranci obrzucili kamieniami kilka samochodów i autobus. Policja użyła przeciwko Afrykanom psów.

ZG PCK odznaczył

Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Wietrze

(Inf. wł.). Piękna idea honorowego krwiodawstwa spotyka się z coraz większym zrozumieniem w naszym województwie, zwłaszcza wśród robotników, pracowników PGR, POM, GS. Do przodujących w honorowym krwiodawstwie należy Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Wietrze (pow. Ślawni), w którym uczą się traktorzyści, dyspozytorzy kółek rolniczych, specjaliści od chemizacji rolnictwa.

Od kilku lat uczniowie — liczący od 18 do 50 i więcej lat — oddają swą krew chorem. W tym roku punkt krwiodawstwa przy Szpitalu Powiatowym w Ślawni zarejestrował ponad 200 nowych honorowych krwiodawców z ośrodka w Wietrze.

W uznaniu zasług ośrodka Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przyznał mu Odznakę Honorową PCK.

W ostatni poniedziałek odbyła się w Wietrze uroczystość, na której przewodniczącą Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PCK — ob. Maria Rucido wręczyła to odznaczenie dyrektorowi ośrodka, ob. Zenonowi Filipowiakowi. Dyrektor OW PCK serdecznie podziękowała zgromadzonemu słuchaczom ośrodka za piękną postawę, za pomoc chorem i służbę zdrowia, życząc im jednocześnie sukcesów w nauce i życiu osobistym. Przedstawiciele Szpitala Powiatowego i Woje-wódzkiej Stacji Krwiodawstwa przekazali również nagrody — książki i płyty — dla ośrodka.

W części artystycznej grał i śpiewał zespół z PDK Ślawni.

OSR w Wietrze jest już drugim zakładem pracy w naszym województwie wyróżnionym Odznaką Honorową PCK. Poprzednio odznaczono GS w Czaplinku. (mrt)

W huku bomb i bitew Wietnam obchodzi ćwierć wieku walki o wolność

★ HANOI (PAP)

23 bm. naród wietnamski obchodził 25 rocznicę powstania w południowej części Wietnamu przeciwko kolonizatorom.

Przedstawiciele ludności Hanoi zebrał się w Zgromadzeniu Narodowym DRW, aby uczcić rocznicę powstania, które miało ogromne znaczenie dla zwycięstwa rewolucji w kraju. Honorowymi gośćmi zebrania w Hanoi byli wysłannicy z południa — delegacja bohaterów Armii Wyzwolenia Północy Wietnamu, bawiąca w DRW.

W stolicy USA ogłoszono kolejną listę żołnierzy i oficerów amerykańskich, którzy polegli w wojnie wietnamskiej w ostatnim okresie. Za wiera ona aż 85 nazwisk. Wa-szyngtoński korespondent Reuters podkreśla, że jest to rekordowa liczba przy tego rodzaju listach ogłaszanych przez Departament Obrony USA (jest to przede wszystkim wynik jednej z największych bitew w obecnej fazie wojny wietnamskiej, jaka toczyła się w ubiegłym tygodniu w dolinie Ia Drang).

Korespondent AFP sygnalizuje o wzmożeniu działań partyzanckich w pobliżu miasta Quang-Ngai. Powstańcy, którzy silnie oceniono na około 2 tys. bojowników z sukcesem dokonali ataku na obóz znajdujący się w pobliżu

tys. zł, dyplomy i pamiątkowe proporzki. Upominki wręcono również pozostałym 25 uczestnikom Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej.

Po zakończeniu Olimpiady odbyła się „zgaduj-zgadula” pt. „Co wiesz o SOP”, w której wzięła udział młodzież wiejska posiadająca wkłady oszczędnościowe na książeczkaach spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. W tym konkursie pierwsze miejsce zdobyła Alicja Gnatowska z rejonu działania SOP w Uście. Dość bogaty program wojewódzkiego spotkania młodzieży wiejskiej w Miastku uzupełniły występy zespołu muzycznego koła ZMW w Rabinie w powiecie świdwińskim oraz zespołów PDK w Miastku. (S)

Olimpiada Wiedzy Rolniczej zakończona

★ (Inf. wł.)

JAK już informowaliśmy w ub. niedzielę odbył się w Miastku złot młodych z przysposobienia rolniczego, w czasie którego przeprowadzono rozgrywkę finału we Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. W tej cennej imprezie oświatowej, organizowanej od kilku lat przez kozański ZMW, wzięło udział ponad 830 młodych głównie ze szkół i zespołów przysposobienia rolniczego. Odbyło się łącznie 71 eliminacji rejonowych i następnie powiatowe. Do konkursu finałowego w Miastku stanęły 34 osoby — reprezentujące wszystkie powiaty.

PIERWSZE miejsce w Olimpiadzie zdobyła Kla-ra Kuchta z SPR w Udorpiu w powiecie bytowski. Uży-skała ona najwięcej punktów za trafne odpowiedzi na pytania z zagadnień fachowych społecznych rolnictwa. Komisja przyznała jej pierwszą, wartościową nagrodę — motorower. Drugie miejsce zdo-

SUKCES MŁODZIEŻY BYTOWSKIEJ

był Henryk Cholewiński z Bylicy w powiecie ślawni, a trzecie — Helena Krasnosiel-ska z Rzeczy w powiecie wa-leckim. Następni w kolejności zwycięzcy Olimpiady to: Franciszek Tabaka z Bobrowa w powiecie drawskim, Jan Hinc z Piaszczy w powiecie miasteczkim, Marian Olechnowicz ze Smółdzińskiego Lasu w powiecie słupskim, Tadeusz Głiszczewski z Tuchomia i Jan Kapeluch z Udorpiu w powiecie bytowskim oraz Halina Wardak z Szeligowa w powiecie świdwińskim.

Duży sukces odnieśli reprezentanci młodzieży powiatu bytowskiego, którzy na 9 miejsc w grupie finałowej zdobyli 3, w tym także pierwszą lokatę. Finałowej Olimpiady otrzymali cenne nagrody rzeczowe łącznej wartości ponad 18

Rozmowy i przyjęcia w Kairze

(Dokończenie ze str. 1)

Odrodzenia Polski I klasy. W uroczystości dekoracji uczestniczyli ze strony ZRA wielki szambelan El Sezahed, zaś ze strony polskiej dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa, Franciszek Nowak.

Prezydent ZRA i przewodniczący Rady Państwa PRL podkreślili, że odznaczenia są wyrazem uczuć przyjaźni zarówno dla odznaczonych, jak i dla narodów obu krajów za ich dążenia i działalność na rzecz umocnienia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Następnie prezydent Gamal Abdel Nasser wraz z małżonką wydał w salonych pałacu Abdin uroczysty obiad na cześć przewodniczącego Rady Państwa PRL, Edwarda Ochab i jego małżonki. W czasie przyjęcia Gamal Abdel Nasser i Edward Ochab wymienili toasty.

Przyjęcie upłynęło w bar-dzo serdecznej atmosferze.

Próba zamachu stanu w Dominikanie

★ MEKSYK (PAP)

W dominikańskim mieście Santiago de Los Caballeros, 22 bm. prawicowe grupy wojskowe usiłowały dokonać zamachu stanu. Po zajęciu siedmiu głównych budynków w mieście, zamachowcy proklamowali swego przywódcę, Elci-biara Espinosa prezydentem republiki. Rebelia stłumiona została przez oddziały „sił międzyamerykańskich”.

Spisek zorganizowany został przez prawicowców, którzy pragnęli obalić obecny rząd tymczasowy Hectora Garcia Godoy'a i oddać władzę w ręce osławionego reaktacyjnego generała, Eliasa Wessina, deportowanego do Miami przed utworzeniem rządu tymczasowego.

Komunikat oficjalny stwierdza, że siły porządkowe, których dowódcą jest prezydent Garcia Godoy wykazały wielką sprawność i że obecnie „w całym kraju panuje spokój”.



W 443 grze „GRYFA”, na którą wpłynęło 69.659 zakładów, stwierdzono ogółem 5.886 wygranych, w tym z 6 trafieniami — brak, z 5 z liczbą dod. — 3 po 4.670 zł, z 5 trafieniami — 19 po 1187 zł, z 4 trafieniami — 569 po 45 zł, z 3 trafieniami — 5.295 po 5 zł.

Płatki premiowane padły: w Szczecinie, w Goleniowie i Szczecinku.

Specjalny fundusz premiowy na główną wygraną wzrósł o 21 tys. złotych i na 444 grę wynosi 330 tysięcy złotych.

Niedzielne losowanie odbędzie się w Szczecinie w sali Prez. WRN o godz. 12. K-2633

Wyraży głębokiego współczucia Ob.

Krystynie Snopkowskiej

dyrektorowi Biura Oddziału Powiatowego TKWP w Słupsku z powodu zgonu Matki składają
ZARZĄD ODDZIAŁU
POWIATOWEGO TKWP
i PRACOWNICY BIURA

W dniu 20 listopada 1965 roku zmarł

tow. Antoni Felakowski

dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ślawni, długoletni pracownik gospodarki komunalnej.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika, zdolnego organizatora i działacza społecznego.

Cześć Jego Pamięci!
DYREKCJA WZGKM, POP, RADA ZAKŁADOWA
W KOZALINIE

Byliśmy tutaj, jesteśmy i pozostaniemy

**PRZEMÓWIENIE CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO
KC PZPR TOW. ZENONA KLISZKI
WYGŁOSZONE NA UROCZYSTEJ AKADEMII
W HALI LUDOWEJ WE WROCŁAWIU Z OKAZJI
20-LECIA ODRÓDZENIA POLSKIEGO SZKOLNICTWA
I NAUKI NA ZIEMIACH ZACHODNICH
I PÓŁNOCNYCH**

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Wrocławiu odbywa się obecnie uroczystości 20-lecia szkolnictwa wyższego i nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W ciągu minionych 20 lat Wrocław stał się, obok Warszawy i Krakowa, nowym wielkim ośrodkiem dynamicznego rozwoju polskiej nauki i kultury.

Są wydarzenia w życiu narodu, których skala i znaczenie wykracza poza współczesność, a ocena ich wymaga kryteriów historycznych — odwoływania się do przeszłości i sięgania myślą w przyszłość narodu. Takim przełomowym w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego wydarzeniem był nasz powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. W skali historycznej należy też oceniać osiągnięcia 20-letniego dzieła rekonstrukcji, zagospodarowania, integracji Ziemi Zachodnich i Północnych z Macierzą. Osiągnięcia te należą do najwybitniejszych zdobyczy socjalizmu w naszym kraju, stanowią uzasadniony przedmiot dumy naszego narodu.

Tutaj, na Ziemiach Zachodnich i Północnych ze szczególną wyrazistością odczuwamy i spostrzegamy głęboką przemianę, które socjalizm wniósł do życia naszego narodu.

Po wiekach niewoli i spustoszeniach wojny naród nasz na tych ziemiach musiał urządzić się od nowa. Było to zadanie gigantyczne, ale stwarzało ono zarazem niepowtarzalną szansę. Wszystko co stworzyliśmy tutaj od podstaw mogło być nowoczesniejsze, zgodne z duchem socjalizmu, z duchem naszych czasów, mniej obciążone piętnem przeszłości.

Dziś obchodzimy 20-lecie odrodzenia polskiego szkolnictwa i nauki na Ziemiach Zachodnich.

Dzieła, którego dokonaliśmy w tych dziedzinach tutaj, na Ziemiach Zachodnich, jest przekonywającym świadectwem zdolności twórczych naszego narodu, talentów i patriotyzmu polskiej inteligencji twórczej, szlachetności i skuteczności polityki kulturalnej naszego państwa.

Poziom rozwój nauki i szkół wyższych jest we współczesnym świecie jednym z głównych kryteriów, a zarazem jedną z najważniejszych dźwigni postępu cywilizacyjnego.

Niegdyś istniało na tych ziemiach 6 niemieckich uczelni, zdolnych kształcić 6.500 studentów. Przejelśmy bazę materialną tych uczelni w stanie krańcowej dewastacji i zniszczenia. Na tym pustym w gruncie rzeczy miejscu zbudowaliśmy 21 wyższych uczelni, które kształcą obecnie 65 tys. studentów. Liczba placówek szkolnictwa wyższego i nauki stale rośnie.

W chwili obecnej obok 8 uczelni wrocławskich szkół wyższych istnieją już we wszystkich ośrodkach wojewódzkich Ziemi Zachodnich i Północnych.

Wyszkolili oni 96.700 inżynierów, lekarzy, agronomów, pedagogów, ekonomistów, prawników i innych specjalistów, a więc trzecią część kadr inteligencji, promowanej w Polsce Ludowej. Wnoszą one doniosły i twórczy wkład do rozwoju wszystkich dziedzin życia na Ziemiach Zachodnich i Północnych, uczestniczą aktywnie w socjalistycznym budownictwie.

Poważny jest również dorobek ośrodków naukowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W szeregu dziedzin, jak np. w matematyce, fizyce teoretycznej, budownictwie okrętowym, rybołówstwie ośrodki te zdobyły uznanie i silną pozycję w nauce światowej. W szkolnictwie wyższym Ziemi Zachodnich i Północnych pracuje z górą 800 profesorów i docentów oraz ponad 4 tys. adiunktów i asystentów. Szybki rozwój młodej kadry naukowej w połączeniu z rosnącymi środkami materialnymi, które do dyspozycji szkół wyższych i instytutów badawczych oddaje państwo, gwarantuje dalszy rozwój nauki. Polska Ludowa czyni wszystko, aby szkolnictwu wyższemu i nauce tu i teraz, w całym kraju, zapewnić najlepsze warunki.

Powstanie i rozwój polskiego szkolnictwa wyższego i nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych to jedna z najpiękniejszych kart, które ofiarą krwi i trudu zapisał nasz naród w walce o polskość tych ziem. Pierwsi pracownicy nauki przybyli tu bezpośrednio za radzieckimi i polskimi żołnierzami wyzwolenego frontu, rozpoczęli swą pracę od usuwania gruzów, a pierwsi studenci nie bawili na wykłady niemal prosto z pola walki zbrojnej. Dziś w mury tutejszych uczelni sze roka fala napływa młodzież, urodzona i wychowana na tych ziemiach. Czas płynie i życie idzie naprzód, lecz nie może i nie powinien zatrzeć w pamięci tamtych heroicznych i pionierskich lat. Pamięć o nich przetrwa pokole-

nia i na zawsze pozostanie wzorem ofiarności społecznej i głębokiego patriotyzmu.

Jedynie naród zjednoczony, świadomy swych zadań, oświadczający wielką postepową ideę społeczną, zdolny jest do wielkich czynów. Jedną z głównych przyczyn klęsk, porażek i cierpień naszego narodu w przeszłości było jego wewnętrzne rozbiście polityczne, wynikające z głębokich podziałów społecznych i klasowych, z niesprawiedliwości społecznej, z uprzywilejowania i egoizmu możnych, a nędzy i poniewierki ludzi pracy. Te czynniki zaważyły na klęsce powstań narodowych w ubiegłym wieku, na słabości drugiej Rzeczypospolitej, wreszcie na klęsce wreszniej.

Budując Polskę Ludową, uwolniliśmy się i od tej spuścizmy przeszłości. Stworzyliśmy nowe potężne, niezmierzające przesłanki zespoleńia wewnętrzne i jednolite polityczne narodu polskiego. Jednoczyła go nowa rzeczywistość, nowy socjalistyczny ład społeczny, który pozabawił klasy posiadające i siły reakcyjne wpływu na władzę i materialnych podstaw przewagi nad reszta społeczeństwa. Jednoczyła go historia, misja wyzwoleńcza Polski z zafascynowaniem, przekształcaniem jej w kraj nowoczesny, sprawiedliwy i zasobny. Jednoczyła go wielkie ogólnonarodowe zadanie integracji Ziemi Zachodnich i Północnych z macierzą i zapewnienia Polsce bezpieczeństwa w jej nowych granicach.

Na tych ziemiach, w tyglu wielkiej migracji, w bohaterstwie trudzie dźwignia z ruin przemysłu i rolnictwa zacierali się różnice regionalne i kulturalne, zanikały podziały na autochtonów i repatriantów. Ziemi Zachodnie i Północne wzbogaciły kulturę polską, wydobywając z zapomnienia prawdziwe źródła jej wielkości i wnosząc nowe, nie zwykle cenne wartości do jej rozwoju.

Są w dziejach każdego narodu misje tak wielkie, zadania tak fundamentalne, że do udziału w ich spełnieniu nie może się uchylić nikt, kto z narodem chce zachować więź moralną. Do takich historycznych, patriotycznych zadań naszego pokolenia należy sprawa polskości Ziemi Zachodnich i Północnych. Tak oceniamy to my i tak ocenił historia.

Dzieło, którego nasz naród dokonał na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jest dzisiaj spoiwem zespalaającym nasze społeczeństwo wokół polityki naszej partii, wokół socjalistycznej idei społecznej, wokół gwarantującego nasze bezpieczeństwo i opartego na zasadach internacjonalizmu sojuszu Polski z ZSRR, Czechosłowacją, NRD i innymi krajami socjalistycznymi. Siła tego spoiwa jest szczególnie odczuwalna i widoczna tutaj, wśród ludzi, którzy polskość tym ziemiom przywrócili i wśród młodzieży, która się tu tutaj urodziła, uczyła i wychowywała.

Tutaj również duchowieństwo polskie, mimo wahań hierarchii, w swej przeważającej większości włączyło się zbytniej w ogólnospołeczny

nurt patriotycznej działalności.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Szkół wyższe i nauka są częścią polskiego życia, które tu, na Ziemiach Zachodnich głęboko za puściło korzenie. Za naszą tu obecnością wszelkie przemawiają prawa. Prawa historyczne, gdyż wracając tutaj, naród nasz wracał na swą niegdyś przemocą mu odebraną piastowską ojcowiznę. Prawo międzynarodowe, gdyż nasz powrót tutaj potwierdzony został międzynarodowymi układami poczdamskimi zwycięskiej antyfaszystowskiej koalicji. I prawo moralne, które czerpiemy z walki przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu, w obronie niepodległości, wolności i biologicznego bytu naszego narodu i innych narodów Europy. Prawa te utrwalił ciężkim trudem odbudowy tych ziem, podwoje niem ich majątku trwałego, szesnastokrotnym wzrostem produkcji przemysłowej, rozbudową miast, konkretnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia.

Świadectwo twórczych zdolności naszego narodu

Byliśmy tutaj, jesteśmy i pozostaniemy.

Granica na Odrze i Nysie jest ostateczną i nienaruszalną granicą między Polską i Niemcami. Jest ona granicą przyjaźni między naszym krajem i bratnią Niemiec Republiką Demokratyczną — pierwszym niemieckim pokojowym i socjalistycznym państwem, które wnosí doniosły wkład do sprawy bezpieczeństwa Europy. Granica ta ma fundamentalne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie, jak też na całym świecie. Jej nienaruszalność gwarantuje sojusz polsko-radziecki, gwarantuje siły dostatecznie potężne, by zdusić w zarodku wszelkie próby podważania układu terytorialnego w Europie, ustalonego w wyniku zwycięstwa nad hitlerizmem w drugiej wojnie światowej.

Pokojowe i przyjazne stosunki Niemców z Polakami, które my pragniemy budować — mogą bazować jedynie, jak wskazują to również przeszli ludzie w NRF, na uznanu realnych i nieodwracalnych faktów. Wszystko, co fakty te próbuje kwestionować lub podważać, jest sprzeczne z interesami pokoju w Europie, w tym z interesami narodu niemieckiego.

W czasie niedawnej kampanii wyborczej w NRF podniosła się znów rewizjonistyczna wrrawa, w której uczestniczyli niemal wszystkie partie zachodni-niemieckie. Ostatnio powodem nowej nagonki stał się memoriał synodu zachodni-niemieckiego kościoła ewangelickiego. Uczestniczy w niej rząd NRF i — szczególnie aktywnie — biskupi kościoła rzymsko-katolickiego w Niemczech zach. To tepienie wszelkich głosów rozsądku jest znamienne dla atmosfery politycznej w NRF, aż nadto przypomina niebystro odległe początki III Rzeszy.

Polityka NRF we wszystkich zasadniczych kwestiach pozostaje w głębokiej sprzeczności z dążeniami do rozładowania napięcia w świecie, z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Sprzeczny jest z nimi rewizjonistyczny program rządu bońskiego, ponownie wyłożony przez kanclerza Erharda; przeciwko nim wymierzona jest nagonka prowadzona przez Bonn wobec NRD; zagraża im w sposób bezpośredni dążenie NRF do zdobycia broni nuklearnej.

Dziś, po wszystkich oświadczeniach Bonn, po noszących cechy szantażu groźbach podjęcia własnej produkcji broni atomowej, nikt już nie może mieć wątpliwości, że celem planów „wielostronnych sił nuklearnych NATO” i innych tego typu koncepcji jest właśnie zaspokojenie nuklearnych ambicji militarystów z Niemiec zach. Rząd NRF nie rezygnuje z tych planów, licząc widocznie na to, że ostatecznie dobieje się ich realizacji z pomocą St. Zjedn., które w Niemczech zach. widzą swego „najlepszego sojusznika” w Europie zachodniej. Rząd boński stawia na te siły w Stanach Zjednoczonych, które forsują dulasowską politykę „na krawędzi wojny” wznagając niebezpieczeństwo i interwencję, tę politykę, której najgroźniejs-

szym przejawem jest obecnie agresja USA w Wietnamie. W rachubach swych NRF opiera się na rosnących powiązaniach między monopolami obu krajów, na stale zacieśniających się związkach gospodarczych, militarnych i politycznych. Monopole USA zainwestowały już w NRF przeszło 2,3 mld dolarów i inwestycje te rosną w ostatnich latach w tempie ok. 300 mln dolarów rocznie. St. Zjedn. dostarczą Bundeswehrze corocznie uzbrojenie na sumę ok. pół miliarda dolarów, prowadzą z NRF na coraz szerszą skalę kooperację w produkcji różnego sprzętu wojskowego, od niedawna również same zakupują broń w NRF. Na lotniskach i poligonach Arizony lotnictwo USA szkoli pilotów Luftwaffe w zrzucaaniu bomb nuklearnych, a w zachodni-niemieckich bazach amerykańscy inżynierzy szkolą oddziały Bundeswehry w obsłudze rakiet dostosowanych do przenoszenia ładunków nuklearnych. Ta militarna współpraca wykracza już poza ramy NATO, o czym świadczą porozumienia podpisane jeszcze w listopadzie 1963 r.

St. Zjedn. popierając Bonn, zachowują dyskretne milcze-

nie w sprawie granic Niemiec, aby nie urazić uczuć „najbliższego sojusznika”.

Prezydent Johnson deklaruje ostatecznie politykę „budowy pomostów” do krajów Europy wschodniej. Czyżby St. Zjednoczone sądziły, że możliwe są jakieśkolwiek „pomosty” między popieraniem nuklearnych dążeń NRF i umacnianiem militarystów zachodni-niemieckiego a narodowymi interesami naszych krajów? Jeśli chodzi o nasz naród, to ocenia on stanowiska innych krajów nie według ładnie brzmiących deklaracji, lecz na podstawie faktów, określających pozycję danego kraju w żywojących sprawach bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na świecie, a więc przede wszystkim na podstawie tego stosunku do odwiecznych dążeń i nuklearnych aspiracji NRF.

We wszystkich swych poczynaniach na arenie międzynarodowej, a czynimy na niej wiele, Polska Ludowa kieruje się dążeniem do ugruntuowania pokoju w Europie, do likwidacji ognisk imperialistycznej agresji i napięcia w Azji południowo-wschodniej i na całym świecie, do pokojowego rozwoju stosunków ze wszystkimi krajami. Ten cel przyswiewia naszemu konstruktynymu propozycjom, wszystkim rozmowom, jakie prowadziliśmy ostatnio i wszystkim kontaktom, jakie utrzymujemy z różnymi krajami.

Partia nasza i rząd przywiązują szczególną wagę do przywrócenia i umocnienia jednolitej krajów socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich postępowych sił współczesności. Jedność ta, współdziałanie w walce przeciwko agresywnej polityce imperializmu, w obronie wolności narodów i pokoju, ma zasadnicze znaczenie dla pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

DRODZY TOWARZYSZE!

OD POWROTU Polski na te prastare ziemie piastowskie upłynęło już przeszło 20 lat. W następnych latach będziemy dalej pamiętać o wielkim dorobku tego okresu, rozbudowując gospodarkę narodową, rozwijając oświatę, szkolnictwo wyższe, naukę i kulturę, rozszerzając socjalistyczne budownictwo we wszystkich dziedzinach życia. Nasz braterski sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zacieśniająca się współpraca z Czechosłowacją, NRD i innymi krajami socjalistycznymi, zapewniają pomyślne warunki dla rozwoju pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Siła swa Polska Ludowa czerpie z jednolitości naszego narodu skupionego wokół partii i władzy ludowej. W tej jednolitości narodu, w przynależności naszego kraju do wspólnoty państw socjalistycznych zawarta jest rekonimia bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

Niech rozkwitają nasze Ziemi Zachodnie i Północne — a wraz z nimi cała nasza Polska Ludowa!

Niech żyje jedność naszego narodu!

Niech żyje wielka sprawa pokoju i socjalizmu!

W 40. ROCZNICĘ IV Konferencji KPP

(Dokończenie ze str. 1)

Podkreślając konieczność walki o rząd robotników i chłopów, uchwały IV Konferencji wiązały perspektywę rozwoju gospodarczego Polski ze zmianą struktury ekonomicz-

nej kraju, uprzemysłowieniem, likwidacją głodu ziemi mas rolnych, przyjazną polityką w stosunku do ZSRR, dostępną towarów polskich na chłonny rynek ZSRR, dotąd zamknięty na skutek antyradzieckiej polityki.

Szerzej spojrziała IV Konferencja na sojusz robotniczo-chłopski, widząc nie tylko w biedocie wiejskiej — bezrolnych i małorolnych chłopach, sojusznika robotników we wspólnej walce przeciw burżuazji i obszarnikom. Ale widząc go także w średniorolnych chłopach. Pozyskanie ich do wspólnej walki stało się od tego czasu wytyczną działania partii.

Uchwały IV Konferencji stanęły na gruncie niepodległości Polski. W swoim wystąpieniu Adolf Warski powiedział, że niepodległości nie można uratować za pomocą obcego kapitału, jakby to chciała uczynić burżuazja. Niepodległość Polski można uratować, jeśli się chłopom da ziemię, uciśkanej mniejszości narodowej — białoruskiej i ukraińskiej — da się wolność i zrobie się z nich przyjaciół, oraz jeśli rząd zacznie prowadzić politykę przyjaźni z ZSRR.

Wskazywano, że na gruncie obrony niepodległości Polski konieczne jest znalezienie wspólnego języka z robotnikami i chłopami z takich partii jak PPS, NPR „Wyzwolenie”, że partia nie powinna się od nich izolować, ale odwrotnie, włączyć ich do akcji i zamierzeń KPP, wyjaśniać na faktach, że każdy dzień panowania burżuazji zaostrza niebezpieczeństwo grożące niepodległości Polski. W ślad za tym, uchwały zalecały rozwijanie walki o klasową jedność ruchu związkowego, umasowienie i ubojowanie związków zawodowych, organizowanie wspólnych, ogólnorobotniczych wystąpień i manifestacji.

Na dorobek IV Konferencji, na opracowanie jej uchwał, miały — jak stwierdzają historycy ruchu robotniczego — poważny wpływ przemówienia wygłoszone w toku obrad przez ideologów partii — Adolfa Warskiego, Marię Koszutską-Kostrzewę, Henryka Lauera oraz Juliana Leńskiego, Jana Hempla, Edwarda Próchniaka i Mirosława Zdziarskiego.

Dni Filmu Radzieckiego

Losowanie biletów i nagród

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy, podczas trwania Dni Filmu Radzieckiego ogłoszony był dla widzów kinowych naszego województwa konkurs-loteria pod hasłem „Wielka gra”. 26 bm. tj. w piątek, w Klubie TPPR w Koszalinie odbędzie się o godz. 17. losowanie sześciu sliwych numerów — trzech z tyśiąca. Numery te ogłoszone zostaną w osobnym komunikacie w „Głosie” oraz w radio. Posiadacze biletów kończących się na liczby wylosowane w piątek, proszeni są o zgłaszanie się w kasach kin, w których zakupili bilety na seanse filmów radzieckich. Ich bilety — niezależnie od kategorii kina — wezmą udział w losowaniu nagród dla widzów. Odbędzie się ona 18 grudnia w sali kina „Grażyna” w Miastku. Nagrody te są bardzo atrakcyjne: wycieczka do Związku Radzieckiego, dwa miejsca na wycieczkę do NRD, aparat fotograficzny, obraz współczesnego malarza (jedno z dzieł, które powstały na tegorocznym Plenierze Koszalińskim), zegarki, teczki i inne wartościowe upominki. Fundatorami tych nagród są m. in. ZW TPPR, Wojewódzki Zarząd Kin, WKZZ, Wydział Kultury Prez. WRN.

W „Wielkiej grze” każdy bilet o „szczęśliwej” końcówce będzie premiowany: posiadacze tych biletów, na które nie została wylosowana nagroda rzeczowa będą mogli wymienić je na bilet wstępu na do wolny seans filmowy w kinie, w którym bilet premiowany został zakupiony. Termin wymiany — do 31 stycznia przyszłego roku. (Sten)

Złote odznaki ZNP

Z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela i 60-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego, ZG ZNP przyznał Złote Odznaki ZNP 61 związkowcom z naszego województwa.

NA AKADEMIACH powiatowych w dniu nauczycielskiego święta dokonano uroczystych aktów dekoracji. Liczba przyznanych w tym roku odznak jest szczególnie wysoka. Otrzymali je nauczyciele, wychowawcy, przedszkolaki i pracownicy administracji szkolnej. Między innymi odznaczony został kura tor Okręgu Szkolnego — tow. Alfons Prondziński — wieloletni działacz związkowy, do 1956 roku prezes ZG ZNP w Chojnicach, od 1956 roku piastujący obecne stanowisko w naszym szkolnictwie. Jego stałą współpracą z Zarządem Okręgu ZNP w Koszalinie nauczyciele związkowcy zawiązują załatwienie wielu spraw bytowych.

Wielkim autorytetem wśród nauczycieli cieszy się również tow. Teodor Możarowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR. Tow. Możarowski pracował po wyzwoleniu w szkolnictwie średnim jako kierownik Szkoły Ogólnokształcącej, a następnie dyrektor Liceum Pedagogicznego w Złotowie. Później pełnił funkcję kierownika Oddziału Kształcenia Nauczycieli w Kuratorium OS w Koszalinie.

FIGURUJE również na liście odznaczonych nazwisko kierownika inspektoratu oświaty w Koszalinie — Witolda Swędrowskiego długoletniego działacza związkowego organi-

zatora szkolnictwa w powiecie sławieńskim w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

WIEKSZOŚĆ odznaczonych związana jest z początkami naszego szkolnictwa. Od 1945 roku pracuje w Szkole Podstawowej w Zaspach Małych, pow. Białogard, jej kierowniczką Maria RUDAK, organizowała Szkołę Podstawową w Koscielnicy do dziś tam pracująca Maria SZEJD. Kierownik Szkoły Podstawowej w Czaplisku — Stanisław CZAJKA był skarbnikiem ogniska ZNP w Barwicach w 1945 roku. Edwin MANCZYK — zastępca inspektora szkolnego w Swidwinie — organizował w tym mieście pierwsze ogniska związkowe. Emerytowany nauczyciel Władysław FIJAŁ należał do ZNP od 1922 roku. Był współorganizatorem nauczycielskiej kasy zapomogowo-pożyczkowej w Koszalinie.

Są również na liście odznaczonych nazwiska: Anny Skrobis — wykładowcy koszańskiego SN, byłego inspektora szkolnego w Koszalinie, inicjatora wielu ciekawych form kulturalno-oświatowej pracy w Związku i zasłużonego pedagoga; prezesa koszańskiego Zarządu Oddziału ZNP — Józefa Rudeckiego; byłego pracownika administracji szkolnej, a obecnie MK SD w Koszalinie — radnej MRN Alicji Pawlak; głównej księgowej LO im. Dubois — i nauczycielki szkół podstawowych dla pracujących Matyldy Dąbrowskiej i wielu innych.

Są wśród odznaczonych członkowie partii, ZSL i SD, są bezpartyjni. Radni, działacze wielu organizacji społecznych. Wszyscy łączą pracę zawodową z działalnością w Związku — dla szkoły, młodzieży, nauczycieli (ps)

DOK dla 300-tysięczników

Japońska stocznia Hita chi buduje obecnie zbiorniki kowiec-gigant, który będzie mógł zabrać naraz 200 tysięcy ton ropy — niemal tyle ile wynosi cała roczna produkcja polskiego przemysłu naftowego. Tymczasem spółka Kawasaki Dockyard Co. opracowała plan budowy doku, w którym miałyby powstawać okręty o nośności o połowę większej — 300 000 DWT.

(NNT-PAP)

Zima bezlitosnym kontrolerem

W końcu ub. tygodnia przedstawiciele Wydziału Komunikacji Prez. WRN oraz Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO przeprowadzili dwie kontrole stanu gotowości technicznej pojazdów i baz transportowych do zimy. Wyniki kontroli budzą niepokój.

W pierwszym dniu zwrócono szczególną uwagę na szybkość pojazdów na określonym odcinku. Spośród 20 autobusów siedem osiągnęło przeciętną na ponad 70 km na godzinę! Świadczy to o karygodnej lekomyślności niektórych kierowców PKS. W ub. tygodniu panowały już zimowe warunki jazdy. Wymagają one od kierowców szczególnej uwagi, ostrożnej jazdy, a więc — i nie za szybkiej.

Na 17 zatrzymanych pojazdów tylko trzy były należycie przygotowane do jazdy w

okresie zimy. Pozostałe miały albo złe ogumienie, albo nie dość sprawne hamulce, względnie też — złe ustawione świa-

biorstw transportowych. A więc i ci, którzy w wielu przypadkach lekceważą bezpieczeństwo na drogach i decydują o wyruszeniu na trasę nieprzygotowanych pojazdów.

Za małą też jest kontrola pracy kierowców. Personelowi PKS powierza się codziennie tysiące pasażerów. Lekko

W BAZACH niepokojąca beztroska

Każda z wymienionych usterek może być przyczyną wypadku.

Kontrole w bazach transportowych PTSŁ i Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa w Koszalinie potwierdziły również beztroską dyrekcyjną przedsiębiorstw i kierowników baz. Np. w bazie „Łączności” wśród 19 zbadanych pojazdów tylko trzy miały do brze ustawione światła. Kontrolerzy dokonali natychmiast niezbędnych poprawek. Ekipy kontrolne nie są jednak punktem usługowym, nie mogą też dotrzeć do wszystkich baz. Obowiązek przygotowania pojazdów spoczywa na ich kierownikach. W tej sprawie odbyła się niedługo narada.

W KPTSB sytuacja również nie jest dobra. Z 35 przebadanych pojazdów tylko 5 nadawało się do eksploatacji w warunkach zimowych. Nie zabrano tu ani o bezpieczeństwo jazdy, ani o warunki pracy kierowców. Elektrolit — płyn do akumulatorów, nie jest jeszcze wymieniony, kabin samochodów są nieszczelne. Wiele do życzenia pozostawia stan układów kierowniczych, hamulców itp. Za mało uwagi przykładają się także do wymiany ogumienia. Zdarze bieżniki mogą, zwłaszcza w warunkach gołoledzi, być przyczyną tragicznych wypadków drogowych.

Wymagamy od drogowców, aby zapewniali przejeźdźność dróg. Bacznie więc śledzi się dysponowanie plugami odśnieżnymi i skuteczność zwalczania zasp i gołoledzi. Często przypomina się o potrzebie częstszego wysypywania nawierzchni dróg piaskiem. Domagają się tego również kierowcy baz, dyrektorzy przedsię-

myślność, kawalerska jazda naraża ich na szwank.

Kontrolerzy Wydz. Komunikacji Prez. WRN i funkcjonariusze Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO jeszcze niejednokrotnie będą podejmować kontrole na drogach i w bazach. Zalecenia pokontrolne muszą być szybko wprowadzone w życie, a winni zaniechani — karani.

Zima w tym roku nadeszła znacznie wcześniej niż kiedykolwiek, mimo to czasu na przygotowanie pojazdów było dość.

Nie od rzeczy wydaje się apel do kierowców, do kierowników baz i do dyrekcyj przedsiębiorstw transportowych o przygotowanie samochodów do zimy, o dostosowanie szybkości do aktualnych warunków jazdy na drogach. Same apele jednak nie pomogą. Trzeba stosować surowsze sankcje wobec winnych zaniechań. Tam, gdzie chodzi o zdrowie i życie ludzi żaden środek zaradczy nie może być pominięty. Lekomyślność i beztroska muszą być piętnowane.

(el-ef)

W przodującej osadzie

DLA rybaków łódziowych nastał okres niezwykle ciężkiej pracy. Jesienne sztormy stanowią nie tylko niebezpieczeństwo dla ich życia, ale jednocześnie powodują duże straty materialne. W czasie sztormu ginie wiele drogich sieci; bardzo często nie można ich zebrać z morza, gdyż silne fale nie pozwalają na wypłynięcie na połów. Rybacy muszą pilnie wysłuchiwać komunikatów o stanie pogody i być stale w pełnej gotowości do wypłynięcia po zastawiony na łowiskach sprzęt.

W Unieściu trwa właśnie pełna mobilizacja wszystkich zamieszkałych w tej osadzie rybaków łódziowych. Od wielu lat rybacy z Unieścia cieszą się zasłużoną sławą najlepszej osady rybackiej. Stale uzyskują bardzo wysokie wydajności na jedną łódź. Podobnie jest w roku bieżącym. Od początku roku na 10 łodziach złowili już ponad 205 ton ryb. Do pełnego wykonania planu połowów, wynikającego z podpisanych umów kontraktacyjnych, brakuje im jeszcze około 20 ton. Dlatego też, mimo że pogoda bardzo utrudnia pracę, na przystani jest zawsze rojno. Oprócz rybaków przychodzą także rodziny — żony i dzieci, aby pomagać w przygotowaniu sprzętu do połowów i wybraniu ryb.

Wśród rybaków z Unieścia najlepszymi wynikami legitymuje się bracia Tadeusz i Bronisław Pietrzakowie. Na dwóch łodziach złowili w tym roku już ponad 69 ton ryb,

wartości ponad 600 tys. zł. Dobrych wyniki mają także Bogusław Muszyński, Czesław Zach Roman Maciejewski i inni. Rybacy z Unieścia planują uzupełnić niedobory spowodowane przez tych rybaków, którym w tym roku nie bardzo się wiedzie. Mimo trudnych warunków, są jeszcze szanse na pełne wykonanie planu połowów przez rybaków z Unieścia. (wt)



Na zdjęciach: Romek Kochański wybiera z sieci dorazę przywiezione przez ojca. Pomoc jego jest potrzebna.

Kazimierzowi Kochańskiemu do pełnego wykonania planu połowów brakuje jeszcze prawie 3,5 tony ryb.

Przed chwilą łódź powróciła z łowiska.

Przy porządkowaniu sieci i wybieraniu ryb pomagają członkowie rodzin.

Zdjęcia: Józef Piątkowski

U naszych sąsiadów

SZCZECIN POZNAN BYDGOSZCZ GDANSK

Sędziwa jubilatka

Jeszcze jedna mieszkanka Poznania obchodziła w tych dniach 100. rocznicę urodzin. Maria Weidner, sędziwa jubilatka, wychowała 10 dzieci, 15 wnuków i 12 prawnuków. Mimo 100 lat czuje się rześka („Głos Wielkopolski”).

Reprezentacyjny park

W ciągu 3-miesięcznej ekspozycji przez wystawę 20-lecia Ziemi Szczecińskiej przewinęło się ok. 300 tys. zwiedzających. Obecnie trwają prace przy rozbiorze i przekazywaniu obiektów wystawowych, nadających się do dalszego wykorzystania, nowym użytkownikom. Handel otrzyma 43 pawilony, które zostaną ustawione w miejscowościach nadmorskich, 14 pawilonów przekazano gospodarce komunalnej do ustawienia na szczytach plażach. Komunikacja miejska wykorzysta 16 pawilonów jako poczekalnie na przystankach autobusowych i tramwajowych oddalonych od miasta. Wiosną teren powstawał w rejonie podzamcza obsadzony będzie większą liczbą drzew, dzięki czemu Szczeci-

cin otrzyma nowy, reprezentacyjny park. („Kurier Szczeciński”).

Zimowe szparagi

W sklepach warzywno-owocowych w Bydgoszczy ukazują się w sprzedaży „szparagi zimowe”, tzw. skorzonery. Warzywo to było znane w Polsce już w średniowieczu. Później poszło w zapomnienie. Korzenie skorzonery przyrządza się w taki sam sposób jak szparagi. Są one nie tylko bardzo pożywcze, ale nawet smaczniejsze niż same główki szparagów. I tanie — kilogram kosztuje 17 złotych. („Gazeta Pomorska”).

Wystawa monet i medali

W toruńskim Muzeum otwarta została interesująca wystawa orderów, monet i medali, wybitnych w okresie ostatniego 20-lecia. Wystawa prezentuje osiągnięcia polskiego mennictwa i medalierstwa. Wśród eksponatów znajdują się również monety próbne, które nie zostały zatwierdzone przez komisję. („Gazeta Pomorska”).

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

TECHNIKUM RADIOWO- TELEWIZYJNE I LICEUM MEDYCZNE PIELĘGNIAREK

L. J. pow. Bytów: Czy do technikum radio-telewizyjnego w Koszalinie przyjmowane są dziewczęta? Czy absolwentki VII lub VIII klas będą przyjmowane do liceum medycznego pielęgniarek?

Zarówno zasadnicze szkoły zawodowe jak i technika radio-telewizyjna przyjmują zarówno chłopców jak i dziewczęta. Decyzję, po której klasie można będzie rozpoczynać naukę we wszelkiego typu liceach, władze oświatowe ogłoszą w terminie późniejszym. (zet)

TYLKO ZWROT KOSZTÓW PRZEJAZDU!

S. Z. — Karzniczka: Uczę się zaocznie w technikum. Pracodawca zwraca mi tylko koszty przejazdu, bez diety i kosztów noclegu. Czy słusznie?

Pracownikom — uczniom średnich zaocznych (korespondencyjnych) szkół zawodowych, udającym się do siedziby szkoły, należy zwracać koszty przejazdu z miejsca zamieszkania do siedziby szkoły i z powrotem. Diety i zwrot kosztów noclegu nie przysługują (8 5 zarządzenia z dnia 19 II 1951 r. — Bl. PKPG nr 5, poz. 54).

(kam)

KIEDY ZASIŁEK 100-PROCENTOWY?

K. S. Sławno: W lutym br. uległem wypadkowi przy pracy, doznając złamania nogi. Za czas choroby otrzymałem zasiłek chorobowy w wysokości 70 proc. wynagrodzenia, lecz słyszałem, że zasiłek ten powinien wynosić 100 proc. ponieważ

niezdolność do pracy była spowodowana wypadkiem przy pracy.

Zasiłek w wysokości 100 proc. zarobku przysługuje tylko górnikom, którzy ulegli wypadkowi pod ziemią. W Pana przypadku zasiłek z ZUS został obliczony prawidłowo, ale jeśli wypadek powstał z winy zakładu pracy, może Pan wystąpić o odszkodowanie od pracodawcy za straty poniesione w związku z wypadkiem. M. in. przysługuje Panu wyrównanie w wysokości różnicy między otrzymywanym zasiłkiem a dotychczasowym wynagrodzeniem. (dsz)

KUCHENKI BEZPIŁOMIENIOWE

A. Sz. Swidwin: Czy są już w sprzedaży kuchenki gazowe z palnikami bezpiłomieniowymi? Gdzie je można nabyć i jaka jest ich cena?

Kuchenki gazowe z nowym rodzajem palników, tzw. bezpiłomieniowych, produkcji Radomskiej Fabryki Wyróbów Emaliowanych, nie weszły jeszcze do produkcji seryjnej i dla tego też handel ich dotąd nie otrzymał. (zet)

Mieczysław Wasik — Koszalin. W związku z listem w sprawie wypadku przy pracy prosimy o przybycie do redakcji, celem wyjaśnienia pewnych szczegółów koniecznych dla udzielenia porady. Dane zawarte w liście nie dają nam bowiem dostatecznej podstawy do udzielenia odpowiedzi pisemnej.

Radca prawny udziela porad w redakcji w każdy poniedziałek i piątek w godzinach od 16—18.

(JS-M)

UWAGA! KOMUNIKAT UWAGA!

WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ —
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KOSZALINIE

w związku z nadchodzącą zimą

PRZYPOMINA O OBOWIĄZKACH CIĄŻĄCYCH NA WŁAŚCICIELACH I ZARZĄDCACH nieruchomości, kierownikach przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, wynikających z art. 4 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 22 IV 1959 r., o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27 poz. 167) oraz rozdz. 4 Okólnika nr 25 MGK z dnia 6 listopada 1961 r. (Dz. Urz. MGK nr 18 poz. 109).

Wymienione przepisy zobowiązują osoby i jednostki sprawujące zarząd nieruchomości do

OCZYSZCZANIA ze śniegu błota i lodu chodnika i jezdni wzdłuż nieruchomości i stosowania środków do usuwania gołoledzi i ślizgawicy

Równocześnie przypomina się, że kto wykracza przeciw przepisom art. 4 cyt. ustawy — podlega karze aresztu do 3 m-cy lub grzywny do 4.500 zł.

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W SZCZECINKU, PLAC WOLNOŚCI NR 13 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych klatek schodowych wraz z drobnymi remontami instalacji elektrycznej z wymalowaniem i zamontowaniem numerów milicyjnych w 32 budynkach, na terenie m. Szczecinka. W przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i osoby prywatne. Oferty należy składać w siedzibie MZBM w Szczecinku, plac Wolności nr 13, pokój nr 4, w terminie do dnia 10 grudnia 65 r. godz. 10. Wykaz obiektów i zakres robót do wglądu w dziale technicznym MZBM — pokój nr 3. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 grudnia 1965 r. o godzinie 11. MZBM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2663

PGR KOZY, poczta Mikorowo, pow. Słupsk ogłasza PRZETARG na sprzedaż koni roboczych i zrebaków, w dniu 26 listopada 1965 r. o godz. 10. Rolnicy, którzy chcą brać udział w przetargu winni posiadać zaświadczenie z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, o potrzebie zakupu koni. K-2664-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁUPSKU, UL. RYBACKA 4a zatrudni od zaraz: ST. TECHNIKA NORMOWANIA, TECHNIKA ELEKTRYKA do sekcji rozliczeń — wymagane wykształcenie średnie techniczne; oraz 4 ŚLUSARZY i 4 SPAWACZY, praca na miejscu w warsztacie. Płaca zgodnie z Ukladem zbiorowym pracy w budownictwie. K-2665-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPEK” W ŚWIDWINIE zatrudni od zaraz DWA MAGAZYNIEROW ARTYKUŁÓW masowych na wspólną odpowiedzialność materialną. Warunki pracy do uzgodnienia w biurze Gminnej Spółdzielni, nr telefonu — Świdwin 28. K-2653-0

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANZOWYCH W KOSZALINIE, UL. SZEROKA 24 (barak) przyjmie do pracy od zaraz KIEROWNIK TECHNICZNY — wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne i 4 lata pracy na stanowisku kierowniczym lub średnie techniczne i 8 lat pracy oraz MALARZ SZYLDOWYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr Spółdzielni. K-2654-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W WAŁCZU, UL. KASZUBSKA NR 16, przyjmie od zaraz pracownika na stanowisko Z-CY DYREKTORA DO SPRAW TECHNICZNYCH. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 7 lat praktyki w budownictwie lub średnie i 8 lat praktyki oraz uprawnienia budowlane. Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem nr 22 ministra gospodarki komunalnej z dnia 24 marca 1958 r. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. K-2657-0

OGŁOSZENIA DROBNE

UCZENNICE z początkami stycznia do nauki zawodu (siedemnastoletnia) przyjmie pracownia kapeluszy w Słupsku, Wojska Polskiego 37. Gp-5236

KURS amatorski samochodowo-motocyklowy prowadzi TKWP w Słupsku. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-2667-0

ŚRUTOWNIKI kamienne — rolnicze w cenie od 2850 zł, z gwarancją 3-letnią wykonuje: Mechanika Młyńska, Śmierdnica, powiat Gryfino. Na życzenie wysyłamy opis techniczny wraz z cennikiem. K-295/B-0

AUTA: moskiew 403, octavia super, ford konsul, trabant 601, wartburg, pick-up i inne sprzedaje Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów Słupsk, tel. 49-72 (dzwonić po godz. 18). Gp-5235

SPRZEDAM warszawę M-20, stan dobry. Koszalin, Krakusa i Wandę 48/3. Gp-5231

SPRZEDAM szynszyle i garaż z blachy 5 x 3 m, rozkładany. — Słupsk, ul. Lelewela 25/11, w godz. od 16—20. Gp-5234

ZGUBIONO zaświadczenie znajomości ruchu drogowego oraz kartę rejestracyjną na motorower komar, wydane przez Wydział Komunikacji Dąbrowa na nazwisko Michał Plebanik. G-5232-0

ZGINAŁ biały piesek, kudłaty, rasy maltańczyk, z lekką łatką żółtą na plecach. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za dużym wynagrodzeniem. Grzeczko — Ustka, Kościuszki 5/3 lub tel. 374. Gp-5229-0

KOSZALIN — 2 pokoje z kuchnią, łazienką, co, telefon, nowe budownictwo, zamienimy na podobne lub większe w Szczecinie. Zgłoszenia kierować: Koszalin, telefon 71-03 w godz. popołudniowych. K-294/B

UWAGA ROLNICY!

KOSZALIŃSKIE
POWIATOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU
TERENOWEGO
W SIANOWIE,
ul. Łużycka 27

przyjmują

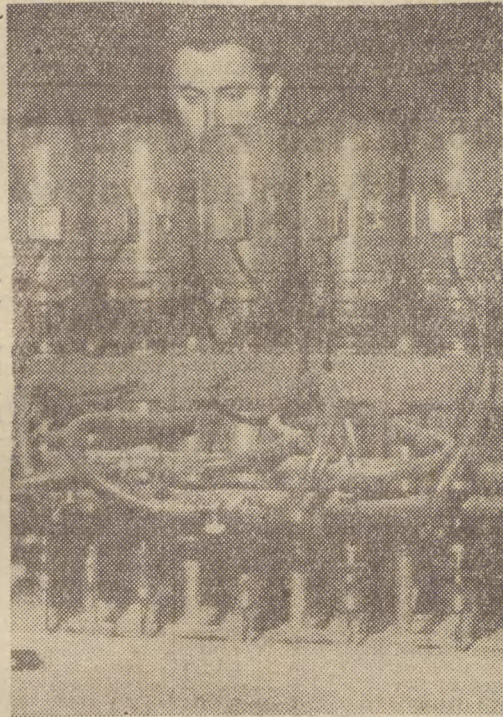
do natychmiastowego wykonania w ramach usług
każdą ilość

dłużycy do przetarcia
NA DOWOLNE PROFILE.
K-2665

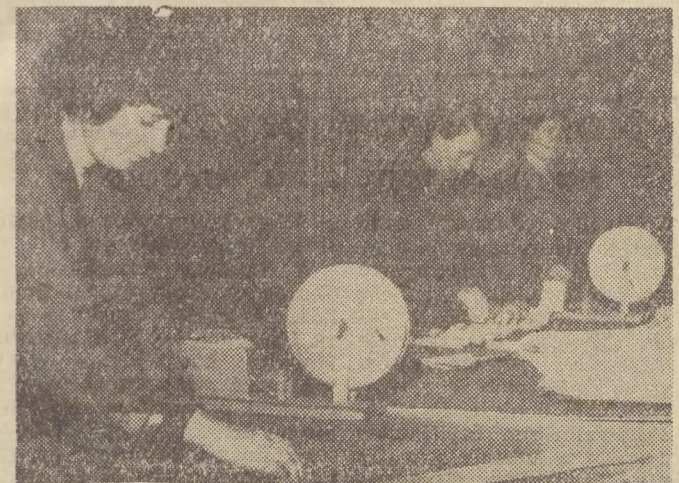
Ich dwudziestolecie



Ubiegłej soboty — jak już informowaliśmy — słupscy meblarze, pracownicy SFM, obchodzili uroczystości 20-lecie istnienia swego zakładu. Dziś zamieszczamy zdjęcia z tej uroczystości oraz fabryki. Na pierwszym z nich wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego J. Grudziński (drugi z lewej) wraz z zaproszonymi gośćmi zwiedzają fabrykę mebli.



W zakładzie przybyło ostatnio wiele nowoczesnych maszyn. Na zdjęciu obok pięć wiertłowa maszyna wykonana przez inżynierów fabryki.



W dziale oklein (zdjęcie wyżej) większość zatrudnionych stanowią kobiety. Ale nie tylko przy tej pracy spotyka się w SFM pięć kobiet. Wiele kobiet obsługuje inne maszyny radząc sobie nie gorzej niż mężczyźni.

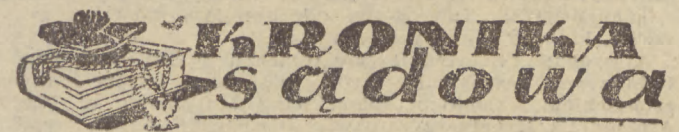
Fot. A. Maślankiewicz

Sesja PRN

Realizacja wniosków i postulatów

W najbliższy czwartek, 25 bm., odbędzie się IV sesja Powiatowej Rady Narodowej. Główny jej temat brzmi: analiza realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Ponadto radni powiatowi zapoznają się z działalnością gromadzkich rad narodowych w Bruskowie Wielkim i Łupawie. (a)



Do trzech razy sztuka

Jan S., 25-letni mieszkaniec Słupska, ojciec 10-miesięcznego dziecka, już trzy razy wszedł w konflikt z art. 103 kodeksu karnego. Po raz pierwszy skazany został na 1 rok więzienia w roku 1938. Mając 18 lat usiłował zgwałcić 9-letnią dziewczynkę. Drugim razem za usiłowanie zgwałcenia 6-letniej dziewczynki otrzymał w 1964 r. karę dwóch lat więzie-

nia (pisaaliśmy o tym w naszej „Kronice sądowej”). Korzystając z dobrodziejstwa amnestii Jan S. odbył jedynie półroczną orzeczoną karę. Niedługo trwał jego pobyt na wolności. Po 2 miesiącach Jan S. trafił znowu do aresztu za to, że 11 czerwca br. zachował się niemoralnie wobec 4-letniej dziewczynki. Już w trakcie śledztwa podejrzany przy-

Z życia organizacji młodzieżowych

- ☆ W ZMS wybory
- ☆ Harcerze szykują się do zimy

W słupskiej organizacji zetemmesowskiej trwa jeszcze akcja sprawozdawczo-wyborcza. W wielu zakładach pracy przygotowują się konferencje. W szkołach wybory już zakończono. Jest więc stosowny moment, by podsumować szkolną konferencję wyborczą.

Głównym zagadnieniem, jakie poruszali zetemesowcy na konferencjach była sprawa współdziałania organizacji w szkołach. Powstała koncepcja, by samorząd szkolny spełniał w tym względzie rolę koordynatora organizacyjnych poczynań. Zetemesowcy — uczniowie zastanawiali się także nad sposobem podniesienia wyników nauczania, uznając to, słusznie, za centralne zadanie. Na ogół konferencje szkolne były przygotowane dobrze i duża w tym niewątpliwie zasługa opiekunów — organizacji zetemesowskich oraz dyrektorów szkół.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Hufca ZHP omówiono zadania harcerzy w tegorocznej akcji zimowej. Odrębny program zajęć otrzymały drużyny młodszoharcerskie i harcerze starsi.

Wiele także uwagi poświęcono zagadnieniu więzi drużyn harcerskich z zakładami pracy. Ta akcja harcerska, której celem jest z jednej strony poznanie przez młodzież problemów zakładów, z drugiej zaś nawiązanie stałej współpracy szczepli i drużyn z zakładami — trwać będzie cały rok szkolny. Również do wiosny trwać będzie turniej historyczny pod nazwą „Przez Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Turniejem, podobnie jak w roku ubiegłym, objęta zostanie młodzież szkół podstawowych i średnich. Do grudnia br. we wszystkich szczeplach będą opracowane szczegółowe plany turnieju. (an)

WAGONY-WĘDZARNIE

My, pasażerowie pociągu nr 624 relacji Słupsk — Szczecinek, jesteśmy już niemal uwodzeni. Jeżdżymy bowiem wagonami (aż wstyd pisać — dawnymi bydlęcami), tylko przystosowanymi do obsługi ludzi, w których nie ma ani jednego przedziału dla niepalących. Za pośrednictwem gazety domagamy się od kompetentnych osób z PKP, aby wprowadziły w tym pociągu przedziały dla ludzi, którzy nie palą.

Janina Chylińska
Kępcie

JEST NUDNA...?

Jestem kierowniczką punktu bibliotecznego w Izbie i bardzo często jeżdżę do Głównicy wymienić książki. Ostatnio byłam tam 15 bm. i stwierdziłam, że w tamtejszej bibliotece jest bardzo zimno. Doprawdy podziwiam główniczkę bibliotekarkę, że może pracować w takich warunkach. Kierownik Domu Kultury tłumaczy, że pociąg nie dochodzi para do kaloryferów. To dlaczego jest w tym samym pomieszczeniu jest za gorąco? Elżbieta Choma,

znał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Prokuratura skierowała go na badanie sądowo-psychiatryczne. Stwierdzono, że Jan S. nie jest psychicznie chory ani niedoradzony umysłowo. Czynów przestępczych dopuszczał się on w stanie upojenia alkoholowego i z tego powodu mógł mieć ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem. 11 listopada 1965 r. Sąd Powiatowy w Słupsku skazał Jana S. na trzy lata więzienia. Wyrok nie jest prawomocny, obrońca oskarżonego zażądał uzasadnienia wyroku. Charakterystyczne dla tej, jak i dwu poprzednich spraw Jana S. jest to, że za każdym razem przestępstwa dopuszczał się w stanie nietrzeźwym, a to przecież, zgodnie z obowiązującymi przepisami, stanowi okoliczność obciążającą. (y)

Echa obchodów Dnia Nauczyciela

Jak już podawaliśmy, podczas akademii z okazji Dnia Nauczyciela, która odbyła się w sali kina „Milenium” w ubiegłą sobotę — kilkanaście osób udekorowanych zostało przez prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie Józefa Rzepickiego — złotymi odznakami ZNP. Oto one:

T. Możarowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Koszalinie, A. Prondziński — kurator Koszalińskiego Okręgu Szkolnego, J. Stępień — przewodniczący Prezydium MRN, J. Szumski — inspektor oświaty, T. Conio, M. Dziekoński, Z. Dziuba, Wł. Jankowski, Klara Marczak, M. Miller, A. Poloczańska, Helena Stogniew i Fr. Zakrzewska.

Równocześnie — jak zakomunikowano na akademii — prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Słupsku Kazimierz Turzański otrzymał w Warszawie z rąk ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”. W województwie koszalińskim z okazji Dnia

Nauczyciela otrzymała taką odznakę jeszcze jedna osoba.

W milej, serdecznej i koleżeńskej atmosferze upłynęło spotkanie nauczycieli emerytów, które zorganizowane zostało z inicjatywy Sekcji Nauczycieli Emerytów Zarządu Oddziału ZNP. Jak informuje nas przewodniczący tej sekcji Stanisław Repelowski — w spotkaniu uczestniczyli m. in.: posłanka na Sejm — H. Stepniowa i sekretarz KMIP partii tow. St. Lyczewski.

Po złożeniu przez zaproszonych gości życzeń nauczycielom emerytom — w części artystycznej wystąpił zespół śpiewaczy Liceum Ogólnokształcącego przy ul. B. Bieruta pod kierownictwem K. Kwiatkowskiej oraz soliści ze szkoły dla pracujących.

W REPORTERSKIM SKRÓCIE

„CZY MUZYKA SYMFONICZNA JEST NUDNA...”

...to tytuł prelekcji, którą dziś w klubie Stowarzyszenia PAX (Al. Sienkiewicza 21, I piętro) wygłosi mgr Leonard Oziewicz. Prelekcja ilustrowana będzie nagraniami utworów muzycznych. Początek o godz. 19; wstęp wolny.

Śladem naszych notatek

Wynagrodzona strata

W związku z notatką pt. „Dzwoni tel. 54-66”, zamieszczoną w „Głosie” 9 bm., dyrekcja SPB powiadomiła nas, że na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego na budowie przy ul. Morcinka, nie ustalono dokładnie, kto stłukił szybę w mieszkaniu przy ul. Malachowskiego 4, m. 5. Mimo to szkoda, jaką poniosła z tego tytułu właścicielka mieszkania, została jej wynagrodzona.

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Marian Stukan, Skórowo Stare. W województwie koszalińskim jest tylko jedno Technikum Chemiczne. Mieści się ono w Koszalinie, przy ul. Jedności nr 9.

na recital Marty Sosnińskiej zaproszenia rozeszły się w ciągu kilku godzin. Przykre, ale mam wrażenie, że atrakcją była kawa przy „garmowej” muzyce. (M. K.)

LEKCJA POGLĄDOWA

Uczniowie klasy VII Szkoły Podstawowej w Mikorowie na zaproszenie dyrektora i załogi Państwowego Ośrodka Maszynowego odbyli niedawno wycieczkę do Słupska. Była ona zorganizowana w ramach lekcji wychowania obywatelskiego. Celem wycieczki było zapoznanie nas z organizacją zakładu pracy oraz pracą robotnika.

W słupskim POM powiedziano nam o działalności i zadaniach samorządu robotniczego, Rady Zakładowej i POP. Mieliśmy również okazję przyjrzeć się pracy załogi. Ponadto dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego załatwił nam zwiedzenie Słupskiej Fabryki Cukrów „Pomorzanka”, Fabryki Narzędzi Rolniczych i Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa.

Była to ciekawa, poglądowa lekcja. Przy tej okazji składamy serdeczne podziękowania dyrektorowi p. Piotrowskiemu i tym wszystkim, którzy udzielił nam informacji.

Uczniowie klasy VII z Mikorowa

RADIO

PROGRAM I na dzień 24 bm. (środa)

Wład.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00.
5.06 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Rozm. roln. 6.30 Muzyka. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.05 Muzyka i akt. 9.00 Dla kl. I i II — „Z piosenki jest nam wesoło”. 9.30 Rewia piosenek. 10.20 Koncert. 11.00 Mówi technika. 11.10 Wieść tańczy i śpiewa. 11.30 Melodie filmowe. 13.00



TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

GDYŻURY

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofska — wystawa fotografów Edmunda Uchymiaka pt. „Rumunia”.
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 18.
MUZEUM SKANSKOWSKIE KLUKACH — czynne od godz. 10 do 17.

CKINO

MILENIUM — Tom Jones (ang. od lat 15).
Seanse o godz. 16, 18.30 i 21.
POLONIA — Człowiek, który zabił Liberty Valance’a (USA, od lat 12).
Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Jak być kochaną (polski, od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — wiedz. 17 — Siedem nianiek (radz., od lat 12).
Godz. 19 — Samolot odlataje o dziewiątej (radz., od lat 12).

USTKA
DELFIN — Przybycie tytanów (włoski, od lat 12).
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Przystanek komisarz (węg., od lat 14).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podaje się na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Dla kl. I i II — „Kolorowe listy” 13.20 Muzyka romantyczna. 14.00 Kronika kult. 14.15 Koncert roz. 15.05 „Nasze spotkania”. 15.35 M. lodie roz. 15.40 Utwory skrzyp. 16.10 Studio Rytm. 17.05 Utwory Dworzaka. 17.30 „Na wirażu”. 18.00 Uniw. Rad. 18.20 „Przełotny koncert dnia”. 19.15 Ze wsi i wsi. 20.35 „Kamera”. 21.05 Koncert chórów. 21.30 Odpowiedź z różnych szuflad. 21.45 Muzyka. 22.45 Kurs jez. franc. 23.11 Studio piosenki. 23.35 Jazd. nowoczesny. 23.50 Muzyka tan.

PROGRAM II na dzień 24 bm. (środa)

Wład.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.00, 18.00, 22.00.
5.06 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Odpowiedź. 7.50 Muzyka. 8.15 Kurs jez. ang. 8.45 Muzyka polska. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Pub. miedzynar. 10.00 Kalendarz muz. 10.40 Dwa opow. E. Brylla. 11.00 Muzyka klas. 11.40 List ze Śląska. 12.10 Muzyka lud. różnych nar. 13.40 Magazyn nowości techniki. 13.00 Muzyka lud. Szwecji. 13.30 Mecz piłkarski o Puchar Europy Górnik Zabrze — Sparta (CSRS). 13.50 „Podróż bez biletu”. 14.05 Reportaż literacki. 16.25 Muzyka operowa. 17.20 Felieton literacki. 17.50 Koncert estradowy. 18.45 „Bó. pod Opatkiem”. 19.05 Muzyka aktualności. 19.20 Dźwięk szwedzki w PR. „Piekło Dantego” — słuc. B. Anderberga. 20.30 Felieton m. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.10 Kronika sport. 21.50 W rytmie tańca. 22.30 Miedzynar. Uniw. Rad. 22.50 Szeryng — skrzypce. 23.19 Koncert muzyki polskiej.

TELEWIZJA

na dzień 24 bm. (środa)

9.55 i 10.55 Dla szkół. 11.25 „Ojciec i dzieci” — film (radz., oc. 1. 16). 13.30 Mecz piłkarski o Puchar Europy Sparta — Górnik (transm. z Pragi). 15.15 „Kijowskie metro” reportaż z Kijowa. 16.45 PKF. 16.50 Wład. 17.00 Teatr Młodego Widza. E. Szuster — „Portret równieśnika”. 17.50 Tygodnik wiejski. 18.1 Arcydzieła muzyki. 18.30 Wszelchnia TV: „Kocha światła nie będzie”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 Sprawozdanie z meczu hokejowego. 22.00 Dziennik. 22.15 „Piwo”. 21.15 Lekcja jez. ros. 21.35 „Świątyni w Pradze CSRS — ZSRR film TV produkcji polskiej

„Głos Słupski” — mutacja „Głos Koszaliński” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami, dział ogłoszeń — 51-95; redakcja 54-66. „Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”, Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Jestem Niemcem. Piszę te słowa w niewielkiej wsi pod Wrocławiem, w której się urodziłem. Siedzę nad brzegiem Bystrzycy. Wokół mnie cudowna jesień, cisza. Wojna nauczyła mnie tego samego, co i Ciebie, Mój Polski Przyjacielu. Myślę, że obaj możemy wyciągnąć z tych nauk jeden wniosek: wykorzystać wszystkie siły rozumu i serca przeciw temu, co usiłuje ożywić potworne siły przeszłości.

PRASA w NRF, a przede wszystkim gazety ziemokostw śląskich i po morskich piszą o Polakach, którzy swoje ziemie zachodnie traktują rzekomo jako czasową kolonię. Rabusiami nazywają tych, co w ciężkim trudzie, od dwudziestu lat za gospodarują te ziemie. W dusze przesiedleńców z tych ziem, żyjących dziś w NRF, syczy się jad nienawiści: „Ślązacy i Pomorzanie! Tam jest wasza ojczyzna, nie wolno wam z niej zrezygnować! Młode dzieci z niemieckiego Wschodu, bądź gotowa do marszu na wschód, gdy przyjdzie czas!”.

Moja ciotka mieszka obecnie w Detmold — w NRF. Przesiedlono ją tam w 1946 roku. Jej syn, a mój kuzyn, miał wówczas dwa lata. Do ich dowodów osobistych włączono „kartę przesiedleńczą”. Mój kuzyn w ogóle nie zna Śląska. Nie chce mieć, na szczęście, nie wspólnego z tym huczkim wokół „sprawy przesiedleńców”. — Tu dorosłem — mówi on — tu w Detmold jest moja rodzina, moi przyjaciele. Tu chodziłem do szkoły i tu urodziło się moje dziecko. Tu jest teraz moja ojczyzna. A ciotka dodaje: — Tu po wojnie zaczynałem wszystko od nowa. Dajcie mi święty spokój! Znowu mówicie o powrocie? Myśleć o zmianie granicy, to to samo, co chcieć przekłętą wojnę!

Zareczęm ci, Mój Przyjacielu, że nie tylko oni w NRF tak mówią.

Redakcja zachodnoniemieckich dzienników dobrze wie, że po upływie 20 lat za dzień normalny człowiek nie myśli serio o powrocie do miejsca urodzenia. Trwa jednak nieustanny rwetęs propa gandowy. Nierzadko można spotkać takie tytuły w gazetach: „Po 20 latach w rodzinnej wsi”. Dosłownie pod tym tytułem ukazał się w połowie września br. artykuł w „Pommersche Zeitung”. We wzruszającym sposobie opisu, jak podróżujący po Polsce obywatele NRF przeżywają swoje spotkanie z rodziną, wsią, czy miastem. Nikt jednak z „Pommersche Zeitung” nie odpowiada, dlaczego to „ów kraj chrześcijańskiego humanizmu” NRF, nie uczynił nic, by ci Niemcy czuli się u siebie w domu tam, gdzie Elba.

Wizyty obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie kończą się w Waszym kraju westchnieniami do ojczyzny Niemców na Śląsku czy Pomorzu. Pochodzący stamtąd przesiedleńcy znaleźli w NRF własną ojczyznę. Nie chcą, by się coś zmieniło.

Spędziłem u Was dwa tygodnie. Nie rozglądałem się za rozbitą szybą lub nadającymi się do rozbiórki domami. Interesowało mnie, jak Polacy przezwyciężają skutki wojny. Na każdym kroku spotykałem coś nowego, zawiarałem przyjaźnie z wszystkimi, których wspominałem również i w tych notatkach. Napisałem o nich jeszcze po powrocie do domu. Wydaje mi się, że nie odbiegłem daleko od prawdy, jeśli powiem, że większość turystów z NRF patrzy na Was również oczami

W rodzinnej wsi

mieszkał w Gościnie przed rokiem 1945. Obejrzał dokładnie wieś i orzekł, że dobrze gospodarzymy. Rozstaliśmy się jako dobrzy przyjaciele.

Obywatele NRF pragną przyjaźni i dobrych, sąsiedzkich stosunków z Waszymi na rodem, z każdym Polakiem.

To, co na zniszczonych przez wojnę ziemiach zachodnich Polacy zrobili w ciągu 20 lat jest imponujące. Chodziłem po Wrocławiu. Opuściłem go jako 16-letni chłopiec, wcielony przemocą, w 1945 r. w mundur wojskowy. Przeżywałem piekło końcowego okresu wojny. Pamiętam, że do miasta w gruzach. Odbudowę je się je pięknie. Widziałem też Warszawę. Niektóre jej dzielnice powstały na gruzach getta. Dźwigi, koparki i betoniarzy są narzędziami pracy polskiego robotnika, który wskrzesza zniszczone polskie miasta.

A jak jest w Twoim województwie, Przyjacielu? Zwiadałem woj. koszaliński, rozmawiałem z wielu ludźmi. Jan Taryma, młody tokarz z POM Tychowa pracuje już od 10 lat w tym zakładzie. Taryma i jego koledzy zbudowali ten zakład, państwo włożyło miliony złotych. Z taśmy produkcyjnej schodzi dziennie jeden wyremontowany traktor.

Glupota i ordynarność państw z hamburskiej „Pommersche Zeitung” nie mają granic. Zdaniem tych pismaków, Polacy pracujący na polskich ziemiach zachodnich to kolo nialiści. Tak myślą i piszą o Romualdzie Frąckowskim ze słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, która powiększa się o coraz to nowe hale produkcyjne i przystąpiła do seryjnej produkcji kombajnów buraczanych — powiedział szczerze w doskonałej niemieckiej dyrektor Frąckowski ze Słupska. — Pracujemy na dziewiczym terenie: od roku 1945 przemysł maszyn rolniczych w Polsce właściwie nie istniał. Nigdy jeszcze w Polsce nie inwestowano takich sum na rozwój mechanizacji rolnictwa. Podobnie zresztą jak i u was.

rozsądku i zrozumienia. Im większe będą Wasze sukcesy, tym bardziej maleć będą szanse tych, którzy stwarzają nastrój odwetu wokół problemu przesiedleńców w NRF.

Karty przesiedleńcze, które w Niemczech zachodnich noszą do dziś moi krewni, są świadkiem bez znaczenia. Przekreślają je nasze państwa z obu stron Odry i Nysy: Polska i NRF, uzyskujące coraz większe sukcesy w swojej pokojowej pracy. Pod ciężarem naszych sukcesów rozwalą się kiedyś fotel ministra do spraw przesiedleńców w Bonn. Kto wtedy będzie jeszcze wierzył pismakom z „Pommersche Zeitung”? Prawda ma zawsze największą wymowę.

WOLFGANG ERBER

dziennikarz „Freie Erde”
w Neubrandeburgu

Bońskie manewry

Próby zdyskontowania audiencji u papieża

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W RZYMIE)

KOLA bońskie nie ustają w wysiłkach, by nadać duży rozgłos audiencji, udzielonej przez papieża rewizjonistom bońskim. Teksty przemówień Pawła VI i przewodniczącego Związku Przesiedleńców, Jakscha, rozdawa ne były wielu dziennikarzom w soborowym ośrodku prasowym.

Także przedstawiciele ambasady bońskiej przy Watykanie współdziałają aktywnie w tym, by wizyta przesiedleńców w Stolicy Apostolskiej po zostawiła po sobie trwały ślad. Dyplomatom zachodnoniemieckim chodzi o szczególności o podkreślenie, że Stolica Apostolska stoi na stanowisku tymczasowości polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Ze strony watykańskiego sekretariatu stanu zwraca się nieoficjalnie uwagę na to, że punkt widzenia „esktrmistów

Radziemy WŁACZ TELEWIZOR

Sroda, 24 listopada, godz. 18.50

KONCA ŚWIATA NIE BĘDZIE

W tytule programu Wszechnicy Telewizyjnej zawarta jest zarazem odpowiedź na minione niepokojące i sensacje, związane z niedawnym rejsem komety Ykaya-Seki, jak również zapowiedziane w roku 1968 zderzenie komety Ikar z naszą planetą. O tych i innych planetoidach oraz powodach zainteresowania nimi astronomów — mówił będzie prof. Zonn. „KONCA ŚWIATA NIE BĘDZIE...”

Piątek, 26 listopada, godz. 18.10

CHŁOPCY OD REYTANA

60 lat temu otwarto jej prog. Szła zawsze w czołówce przemian, pamiętała na hasło: postęp. Była nie raz na indeksie wsteczniczków; nazywano ją również „Czerwonym Reytanem”. A więc — nie przypadek, że w tej właśnie szkole podjęto ostatnio interesujący eksperyment zupełnie odmiennego systemu nauczania. Na czym on polega i jakie daje efekty?

Niedziela, 28 listopada, godz. 14.55

DEUTO I SIEKIERA

Kamienne katedry, poezja murów, strzeliste konstrukcje betonu... wszystko to przyszło później. Pierwsze było drzewo. W tym piękny twórcywie od wieków wypowiadali się nasi mistrzowie. Doktor W. Zinn poprowadził nas tym razem w urzekający świat starych modrzewiowych dworców i drewnianych świątyń, których dachy pokrywa stuletni mech. Pod cienie arkad drewnianych, o taczających małe ryneczki, pod stropy baszt, synagog, meczetów i cerkiewek, w głąb wnętrza mieszkalnych po dziś dzień trwających — pojdziemy z nim uczyć się piękna i trwałości form starych, jak nasze dzieje. I nieprzemijających — jak kultura.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

20 drużyn i 100 zawodników na starcie

Dziś otwarcie III Krajowych Zawodów JUDO MO w Koszalinie

Wprowadzona do programu ostatecznych Igrzysk Olimpijskich w Tokio dyscyplina sportowa — judo zdobywa w Polsce coraz większą popularność i zainteresowanie milionów sportu. Również w naszym województwie dyscyplina ta czyni stałe postępy. Koszalińscy zawodnicy zanotowali na swym koncie kilka sukcesów, m. in. w mistrzostwach Polski Federacji „Gwardia”, zdobywając srebrne i brązowe medale. W czołówce krajowej znajduje się również zespół KW MO, który na ubiegłorocznych drużynowych mistrzostwach Polski w Krakowie zajął piąte miejsce na 16 startujących zespołów. W klasyfikacji indywidualnej brązowy medal wywalczył w Krakowie J. Zimny (KW MO Koszalin).

W tym roku organizację III Krajowych Zawodów Judo MO powierzono Koszalinowi. Dziś w koszalińskiej hali sportowej nastąpi uroczyste otwarcie zawodów, którego dokonuje komendant Wojewódzki MO plk JAN PIETERWAS i przedstawiciel Komendy Głównej MO — plk MARIAN GODLEWSKI.

Koszykarze ZAWISZY prowadzą w lidze międzywojewódzkiej

W ub. sobotę i niedzielę koszykarze ligi międzywojewódzkiej rozegrali kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Jak już informowaliśmy, bardzo dobrze spisali się oba zespoły koszalińskie: Iskra i Baltyk, wygrywając z drużynami Ruchu Grudziądz i Kujawiaków Włocławek. W pozostałych meczach Notec Matwy uległa Spójni Gdańsk 49:34 oraz AZS Gdańsk — 54:58. Drużyna Zawiszy walczyła w Gdańsku, gdzie zmierzyła się z zespołem tamtejszej Spójni. Zwyciężyli koszykarze Zawiszy 73:67.

Po niedzielnej kolejce spotkań przedownikiem tabeli jest zespół Zawiszy, który przy jednakowej liczbie punktów ze Spójnią wyprzedza ją lepszym stosunkiem zdobytych koszy. Zespoły szczecińskie, olsztyńskie i koszalińskie mają jeszcze zaległe spotkania.

Zawisza	7	11	473:429
Spójnia Gdańsk	6	11	436:341
AZS Gdańsk	6	10	431:388
Notec Matwy	6	10	390:405
Ruch Grudziądz	7	10	471:501
BALTYK Koszalin	5	9	360:309
Warmia Olsztyn	4	8	252:216
ISKRA	5	8	377:334
Kujawiak Włocławek	7	8	412:337
Ogniwo Szczecin	3	4	193:203

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A w siatkówce mężczyzn rezerwy Baltyku pokonały Kuter Ib — 3:1 (7:15, 15:11, 15:7, 15:8).

W SZCZECINKU spotkały się zespoły miejscowego LZS Sokół i Startu Miastko. Mecz zakończył się zwycięstwem siatkarzy miastkich 3:0 (15:10, 15:13, 15:5).

AZS Olsztyn 4 4 236:296
Pogoń Szczecin 3 3 149:220

SIATKÓWKA

SUKCES SIATKARZY WYBRZEŻA WE WRZEŚNI

Siatkarze LZS Wybrzeże rozegrali kolejne spotkanie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej spotykając się we Wrześni (woj. poznańskie) z LZS Miłosław. Mecz zakończył się sukcesem siatkarzy kołobrzeskich, którzy wygrali z LZS Miłosław 3:1 (9:15, 15:6, 18:14, 15:8). Spotkanie stało na dobrym poziomie. Drużyna Wybrzeża zagrała ambitnie odnosząc zasłużone zwycięstwo.

W KLASIE A SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A w siatkówce mężczyzn rezerwy Baltyku pokonały Kuter Ib — 3:1 (7:15, 15:11, 15:7, 15:8).

W SZCZECINKU spotkały się zespoły miejscowego LZS Sokół i Startu Miastko. Mecz zakończył się zwycięstwem siatkarzy miastkich 3:0 (15:10, 15:13, 15:5).

Koszalińscy brydżyści na ogólnopolskiej arenie

W wyniku eliminacji wojewódzkich do rozgrywek o awans do II ligi brydża sportowego zakwalifikowali się brydżyści koszalińscy, z zespołu Tempo. Koszalinianie wyprzedzili reprezentantów Szczecinka i Kołobrzegu.

Miło nam donieść, że właściciel koszalińskim brydżystom przypadła w udziale organizacja międzyokręgowych eliminacji o awans do II ligi. W dniach 27—28 bm. w sali WDK w Koszalinie gościć oni będą drużyny trzech województw: szczecińskiego, gdańskiego i poznańskiego.

W zespole koszalińskiego Tempa wystąpią m. in. finaliści mistrzostw Polski — para H. Solich — W. Kudelski. Ponadto koszalinianie chcą wzmocnić swój zespół W. Galskim przebywającym obecnie na urlopie.

Eliminacje o awans do II ligi rozpoczynają się w sobotę o godz. 17, natomiast w niedzielę, 28 bm. turniej rozgrywany będzie przed południem (od godz. 9) i po południu (od godz. 18). (el)

OSTATNIA NOC W CIUDAD TRUJILLO

(98)

Athwood: „Czy mam to rozumieć, jako próbę, proszę mi wybaczyć słowo: zastraszenia? Departament nie poczuwa się do winy, jeśli mowa o zabójstwie Murphyeego. Pertraktowanie w sprawie jakichś tam nieporozumień w polityce zagranicznej, przekracza kompetencje komisji Departamentu, i moje, jako jej przedstawiciela.”

Tapurucua: „Powiem panu szczerze, panie Athwood, że czułem się osobiście urażony w czasie naszej pierwszej rozmowy, i nawet miałem żal do pana generała Espailat, kiedy polecił mi przekazać wersję, że się tak wyrażę, zastępcą. Kiedy pan zakwestionował ją, w głębi serca zgodziłem się z panem. Przyznaję się dziś do tej emocjonalnej niełaski wobec pana generała Espailat.”

Athwood: „Niezmiernie miło ci eciży, panie sędzio. Taka bezstronność wzbudza szacunek i zaufanie.”

Tapurucua: „Dziękuję panu... Dziś jednak jestem całkowicie po stronie pana generała i solidaryzuję się z jego ówczesnym posunięciem, świadczącym o niezmiernie delikatności wobec zaginionego obywatela Stanów, i wobec pana, jako przedstawiciela komisji Departamentu... Niestety...”

Athwood: „Nie rozumiem pana.”

Tapurucua: „Pan generał Espailat prosi o przyjęcie pierwszej wersji z przyczyn, które, mam nadzieję, uzna pan za całkowicie usprawiedliwione. W przeciwnym razie grożą pewne komplikacje, oraz nader przykra kompromitacja obywatela USA, o którego panowie walczą tak nieustępliwie, i z godną podziwu troską.”

Athwood: „Proszę mówić, panie sędzio. Jestem przygotowany na przyjęcie tego ciosu.”

Tapurucua: „Zaiste, to dotkliwy cios. Otóż pilot Gerald Lester Murphy zginął w burdzie pijackiej, którą wszczął ze

swoim przyjacielem, pilotem linii dominikańskich. Zginął od ciosu noża, ponieważ nagabywał naszego pilota natrętnymi propozycjami homoseksualnymi, i to od dłuższego czasu...”

Athwood: „Chce pan powiedzieć...”

Tapurucua: „Murphy był zboczeńcem, czy też, mówiąc delikatnie, człowiekiem o wynaturzonych skłonnościach seksualnych... Tak więc, jeżeli nie przyjmimy poprzedniej wersji o jego śmierci, uprzętnie zaproponowanej przez pana generała Espailat, wówczas będziemy zmuszeni do opublikowania faktów, z którymi pana senatora przed chwilą zaznajomilem.”

Chwila przerwy. Usłyszałem kartkowanie jakiejś ksiązki, czy raczej notesu, w którym Athwood wpisywał informacje uzyskane ode mnie i od agentów van Oppensa. Zabrzmiał jego spokojny głos:

— „Nazwisko tego pilota?”

Tapurucua: „W tej chwili nie przypominam sobie... Razem z panem Murphy był pilotem w załodze Boeing 707.”

Athwood: „Gdzie możemy obejrzeć zwłoki pana Murphyeego, ewentualnie skąd możemy je ekshumować?”

Tapurucua: „Morderca odmawia zeznań na ten temat. Obawiamy się, że zwłoki są zmasakrowane, i morderca dla tego milczy.”

Athwood: „Jeszcze dzisiaj pragniemy porozmawiać z zabójcą pana Murphyeego. Oczywiście w więzieniu, w jego celi, by nie sprawiać panom kłopotu.”

Tapurucua: „To na razie niemożliwe. Toczy się surowe śledztwo, a przepisy naszego kraju nie dopuszczają osób postronnych do osobnika znajdującego się w śledztwie.”

Athwood: „Pan żartuje, nanie sędzio. Mam przecież kontakt z ludźmi, którzy ustalili te przepisy, i którzy mogą je w każdej chwili uchylić dla dobra sprawy, nie czyniąc najmniejszej ułmy ustawodawstwu Republiki, i działając raczej dla dobra jej autorytetu, dla dobra prestiżu organów śledczych.”

Tapurucua: „Muszę porozumieć się w tej sprawie z panem generałem. Przykro mi niezmiernie, ale sam nie mogę decydować, z uwagi na moje zbyt skromne stanowisko.”

Athwood: „Proszę się porozumieć z panem generałem. Jeszcze dzisiaj oczekujemy odpowiedzi, którą musimy przekazać do Waszyngtonu.”

Tapurucua: „Przypominam, że te wszystkie zabiegi nie

mają znaczenia dla naszej propozycji. Obojętnie, co powie panu zabójca Murphyeego. Fakt pozostaje faktem: Murphy był homoseksualistą. Ponieważ w interesie panów leży ukrycie tego kompromitującego faktu, dajmy spokój tej całej sprawie, rozmowom z więźniem i tak dalej. I przyjmijmy wersję pożarcia pana Murphyeego przez rekiny.”

Athwood: „Panie Tapurucua, wydaje mi się, że istotnie mam do czynienia z rekinami... Nie mówię oczywiście o panu generale, ani o panu. Tę niesłychaną wiadomość, jaką pan mi przekazał, muszę potraktować jako nie mniej fantastyczny wymysł, niż ten, którym pocztował mnie pan w trakcie naszej pierwszej rozmowy. Dzisiaj znowu odczuje pan w sercu głęboki żal do pana generała Espailat. (słychać szelest kartek notesu) Pilot, z którym latał pan Murphy, nazywa się Octavio de la Maza. Jest kapitanem.”

Tapurucua: „Tak, chyba tak brzmiało nazwisko człowieka, którego Murphy nagabywał...”

Athwood: „Pilot ten jeszcze wczoraj, w godzinach popołudniowych, przebywał ze swoją znajomą, i jeszcze jednym człowiekiem, członkiem załogi pana Murphyeego w „Cafe Almendra”. U kelnera zamawiał hiszpański absynt, ojen.”

Tapurucua: „Imponuje mi działalność pańskich informatorów. Istotnie, Octavio de la Maza był wczoraj w tej kawiarni, co nie przeszkodziło, że wieczorem został przesłany.”

Athwood: „Nie powie mi pan jednak, że w chwilę później pożarły go rekiny. Mamy prawo do rozmawiania z ludźmi, z którymi blisko żył pan Murphy. Dalej: Murphy nie był homoseksualistą. Powiedziałbym, że wręcz odwrotnie... Rozmawialiśmy w Nowym Jorku z pewną panią, Marią N., którą Murphy znał tuż przed swoim wyjazdem do Republiki. Pani ta uważa Murphyeego za najlepszego kochanka, jakiego w ogóle знаła w swym dość interesującym życiu. Murphy, po wyładowaniu w Trujillo, spędził noc (chwila ryzykownego wahanania w głosie Athwooda, nadrobionego, zdaje się, przeglądaniem notesu)... Tak, z jakąś tam dziewczyną, którą poznał... na ulicy, czy też w lokalu. Murphy był kilkakrotnie w miejscowych domach publicznych. Murphy zakochał się w stewardessie Pan Am, pannie Harriet Claire, i w związku z zamierzonym ślubem postanowił zerwać kontakt z dominikańskimi liniami. Panie sędzio, tak nie wygląda życiorys homoseksualisty. To życiorys mężczyzny zmysłowego, pełnego temperamentu, i nawet skłonnego do rozpusty... (d, c, n.)